Dziś Scena, Spiew i [illegible]ka

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 25 stycznia 1938 r. | Nr. 24

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 41064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Musi być w Polsce miejsce dla Polaków

Dyskusja nad budżetem Min. spraw wewnętrznych w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, 24.1. (tel. wł.) Przez cały dzień obradowała dzisiaj sejmowa komisja budżetowa nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dyskusji na pierwsze miejsce wysunęły się **zagadnienia polityki wobec młodzieży, zagadnienia samorządowe, mniejszościowe, a w pierwszym rzędzie ukraińskie i żydowskie, przy czym wysuwano konieczność przeprowadzenia jak najliczniejszej i jak najrychlejszej emigracji żydowskiej z Polski.**

Echo swoje znalazły również wypadki sierpniowe w Małopolsce.

Sprawozdawca budżetu **poseł Wojciechowski** obszerny ustęp swego przemówienia poświęcił zagadnieniu młodego pokolenia, stwierdzając, że trudne warunki, w jakich dzisiaj znalazło się młode pokolenie ma dwie przyczyny:

1) słaby rozwój gospodarczy Polski i nieodpowiednia polityka personalno-emerytalna, która pozwala na zajmowanie posad przez dobrze uposażonych emerytów oraz na kumulację stanowisk.

Mówca podkreślił dalej głęboki rozdźwięk istniejący pomiędzy młodym pokoleniem inteligenckim a młodzieżą chłopską i robotniczą. Wśród młodzieży chłopskiej wytwarza się typ społecznika wiejskiego o nastawieniu antyrządowym. Młodzież ta, mając zamknięty dostęp do uniwersytetów, dokształca się po t. zw. uniwersytetach ludowych i wychowuje się w przeświadczeniu, że

W POLSCE MUSI PRZYJŚĆ OKRES RZĄDÓW RADYKALNYCH.

Młodzież robotnicza jeszcze bardziej idzie na lewo w swoich dążeniach ideologicznych. Na drugim biegunie znajduje się młodzież inteligencka, wśród której panują kierunki skrajno-nacjonalistyczne.

W przeciwstawieniu więc do prądów demokratycznych, które panują w t. zw. młodej wsi, wśród turowców, a także wśród młodzieży w związkach strzeleckich —

MŁODZIEŻ INTELIGENCKA JEST WYRAŹNIE ANTYDEMOKRATYCZNA.

Mówca stwierdza, iż wobec studentów należy stosować politykę bardziej liberalną, ale ograniczyć ją tylko do studentów. Anarchizowanie i brutalizowanie życia na uniwersytetach jest powodowane przez ludzi, którzy z tych uniwersytetów już wyszli, a ci nie mogą być traktowani z pobłażaniem tam, — gdzie chodzi o porządek społeczny i bezpieczeństwo. Mówca wypowiada się kategorycznie przeciwko dopuszczeniu umundurowanych oddziałów nielegalnej organizacji ONR i jej przybudówek.

Z kolei przechodzi poseł Wojciechowski

DO SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH

stwierdzając, iż istnieją dwa kanony naszej polityki mniejszościowej:

1) żaden czynnik zewnętrzny nie może tu być wciągany w grę; 2) stosunek poszczególnych mniejszości do Państwa jest bezpośredni — i łączenie się mniejszości narodowych w bloki lub grupy jest taką samą zdradą państwa, jak uciekanie się pod opiekę obcych potęg. Mówca omawia bardzo obszernie kwestię ukraińską i przechodzi do

ZAGADNIENIA ŻYDOWSKIEGO

stwierdzając, że zaognienie kwestii żydowskiej wywołane jest przede wszystkim nadmierną liczbą żydów w Polsce.

Wszyscy łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej powinni stworzyć program odciążenia Polski z elementu żydowskiego, któryby zrównoważył — przynajmniej ten nabytek, jaki w pierwszych latach powojennych w postaci kilkuset tysięcy żydów wschodnich — znalazł się w Polsce.

Nadmiar żydów w Polsce

spowodowany jest właśnie owym napływowym po wojnie żydostwem.

Sprawa ta nie może być uważana za kwestię, którą Polska powinna załatwić własnymi środkami. Nie mamy żadnego obowiązku państwowego wobec tych przybyszów. Obywatelstwo polskie, jakie im nadaliśmy, musimy traktować jako czasowe. Dzisiaj, kiedy dusimy się sami we własnym kraju, musimy tym żydom gościnę naszą wypowiedzieć. W imię sprawiedliwości wobec mas polskich i żydów zdawna w Polsce osiadłych, którzy tutaj zostaną, **należy podjąć jak najrychlejszą akcję międzynarodową, regulującą sprawę tej emigracji.**

Należy szukać terenów emigracyjnych poza Palestyną i środków finansowych dla przyjścia z pomocą emigrantom żydowskim.

Mówca stwierdza dalej, iż

ochrona żydów w Polsce oparta jest nie na przepisach konstytucji

z 1935 roku i nie wypływa z naszego tylko sposobu pojmowania w Polsce, ale wynika z tych artykułów, które obowiązują w Polsce jeszcze z Konstytucji 1921 r., a którą uchwalili endecy wspólnie z innymi przeciwnikami dzisiejszego reżimu.

Mówca przypomina ten fakt dlatego, że szczególnie wśród młodego pokolenia endeckiego panuje zgoła fałszywe wyobrażenie o postępowaniu starych pionierów endeckich, którzy co innego robili gdy mieli wpływ na władzę, a co innego dzisiaj głoszą.

NIEPOTRZEBNIE PRZELANA KREW

Z kolei pos. Wojciechowski scharakteryzował **sprawę strajku chłopskiego** w Małopolsce. Zdaniem jego, za zaburzenia odpowiedzialni są przede wszystkim działacze Stronnictwa Ludowego.

Represje przyszły za późno. Ta przelana krew chłopska, to późniejsze zbyt ostre wystąpienie represyjne policji, to nie są zjawiska dodatnie w naszym życiu państwowym. Jeżeli można było uniknąć rozlewu krwi w powiatach rzeszowskim i przeworskim, to można to było uczynić i w innych powiatach.

SZKOŁA AGITATORÓW

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł Krzeczunowicz, który mówiąc o wypadkach sierpniowych, przypomniał starą zasadę, **że rządzić, to znaczy — przewidywać**, a sam pan premier przyzna, **że rząd nie przewidywał dalekonośności wypadków w Małopolsce.** Dodam tutaj — mówi poseł Krzeczunowicz, że po tych zdarzeniach nastąpiło nagłe usunięcie szeregu starostów, wśród których znaleźli się tacy, którzy właśnie podczas wypadków sierpniowych najlepiej spełnili swoje zadania i **mogli się stać wzorem dla innych, jak należy nie dopuszczać do wybryków i przelewu krwi.**

Mówca dalej uderza specjalnie w Uniwersytet Ludowy w Gaciach i pomawia kierownictwo tego uniwersytetu o szkolenie w tym uniwersytecie jak najradykalniejszych agitatorów.

„Powiedziałem w domu, że wracam o 6 rano"

Po przerwie obiadowej przewodniczący zaznaczył, że ogranicza czas przemówień do 20 minut, ze względu na liczbę mówców, która wynosi 25-ciu.

Poseł Wagner prosi, aby tym mówcom, którzy mają specjalnie bogaty materiał, czas przemówień nieco przedłużyć.

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Gen. Skwarczyński o wystąpieniu 16 członków

Komisji wojskowej w sprawie gen. Żeligowskiego

WARSZAWA, 24.1 (tel. wł.). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego ogłosił poniższe oświadczenie:

W dniu wczorajszym ukazało się w prasie oświadczenie, podpisane przez inż. St. Perzanowskiego, tymczasowego przewodniczącego organizacji wiejskiej OZN okręgu wileńskiego dotyczące konfliktu między pos. gen. L. Żeligowskim, a znaczną większością komisji wojskowej Sejmu.

Stwierdzam, że oświadczenie to ukazało się bez wiedzy i zgody właściwych władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, zaś p. inż. St. Perzanowski nie był do ogłaszania enuncjacji tej treści uprawniony. Po zbadaniu sprawy wyciągnę należyte konsekwencje.

Treść oświadczenia inż. St. Perzanowskiego składa się ze stwierdzenia, iż obóz zjednoczenia narodowego nie prowadzi walki z gen. Lucjanem Żeligowskim, że szereg wysuwanych przez niego postulatów społecznych i gospodarczych OZN uważa za swoje, wreszcie, że konflikt w łonie komisji wojskowej czyni wrażenie krzywdy wyrządzonej gen. L. Żeligowskiemu, a nawet idei OZN.

Uważam za swój obowiązek oświadczyć w tej sprawie co następuje:

Istotnie — OZN nie prowadzi i nie prowadził walki z gen. L. Żeligowskim, ani też nie podaje w wątpliwość jego zasług. Nie miało też miejsca ze strony OZN żadne wystąpienie, któreby te momenty kwestionować mogło, bądź też przeciwstawiało się poglądom gen. Żeligowskiego na zagadnienia natury społecznej i gospodarczej. Miała miejsce jedynie zasadnicza rozbieżność zdań między należącymi do OZN członkami komisji wojskowej Sejmu a gen. Żeligowskim w zakresie poglądów na stanowisko Naczelnego Wodza w Państwie. Posłowie ci dali wyraz tej rozbieżności zasad niczych poglądów w znanym liście oraz w głosowaniu na komisji wojskowej, gdy sprawa przeniesiona została na grunt formalny.

Sytuacja państwowa Rzplitej wymagała od dawna ustalenia prymatu spraw obrony Państwa przed wszystkimi innymi. Długie lata walczył o to Marszałek Józef Piłsudski. Przekonanie to zadominowało w całym społeczeństwie polskim, co uważać należy za osiągnięcie wielkiej wagi i doniosłości, którego naruszyć nie pozwolimy.

Naturalnym i celowym wyrazem tego prymatu jest określone przez najwyższą władzę państwową stanowisko Naczelnego Wodza w hierarchii władz.

Stwierdzam tedy, jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, że podzielam i akceptuję bez zastrzeżeń stanowisko posłów-członków komisji wojskowej należących do OZN — widząc w nim nie jakąkolwiek walkę personalną lecz stanowcze opowiedzenie się przy słusznej i doniosłej zasadzie.

(—) Gen. ST. SKWARCZYŃSKI
Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego

Sowiety szykują się do wojny!

Pośpieszna budowa fortyfikacyj nadgranicznych

TALLIN, 24.1. (tel. wł.) Prasa estońska, jak również koła polityczne, w ostatnich dniach specjalną uwagę poświęcają wydarzeniom w związku sowieckim.

Panuje zgodny pogląd, że w ZSRR daje się wyczuć obecnie atmosferę pogotowia wojennego.

Nad granicą estońsko-sowiecką, — a częściowo i łotewsko-sowiecką budowane są podobno w pośpiesznym tempie umocnienia przez władze wojskowe rosyjskie, a mieszkańcy osad nadgranicznych są masowo wysiedlani w głąb Rosji.

Obecne dążenia rządu rosyjskiego do pozbycia się zagranicznych placówek konsularnych w Leningradzie są również — zdaniem kół tutejszych — związane ze sprawą pogotowia wojennego w przewidywaniu rychłego wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Musi być w Polsce miejsce dla Polaków

(dokończenie ze str. 1-ej)

Premier Składkowski: Ja już powiedziałem w domu, że nie wracam do jutra do 6-ej rano.

P. MANDELBAUM — DRZEWIECKI

Następnie zabiera głos posłanka Prystorowa, która m. in. w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego domaga się odróżnienia zarządu związku od 52 tys. masy nauczycielskiej i przypomina z własnych doświadczeń, jak po przewrocie bolszewickim, spotkała w Rosji p. Mandelbauma Drzewieckiego. Wówczas wygłaszał on na zgromadzeniach polskich płomienne przemówienia, aby rewolucjoniści polscy poparli ruch komunistyczny. Nie był p. Drzewiecki wtedy polskim rewolucjonistą, ani Polakiem. Był dygnitarzem rządu Kiereńskiego. Nieraz udzielał nawet protekcji Polakom, ale nie był złączony z naszą ideologią. To było jego pierwsze oblicze.

Drugie zjawiło się już w Polsce, — kiedy wypłynął jako urzędnik w Ministerstwie oświaty za czasów premiera Jędrzejewicza. Miał wszelkie szanse po temu, aby objąć wysokie stanowisko jako pionier postępowania w stosunku do wychowania młodzieży. Jest on dotychczas szarą eminencją w tym ministerstwie i wykuwa ideały dla całego nauczycielstwa polskiego.

Po całej tej ewolucji ideowej nie mogę p. Mandelbauma obdarzać zaufaniem — mówi p. Prystorowa i wyraża też nadzieję, że nauczycielstwo tak pokieruje na zjeździe sprawami, by b. zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego nie wrócił na dawne stanowisko.

DALSZA DYSKUSJA

Następnie w dyskusji zabierali głos posłowie: Zaklika, który omawiał wypadki w Małopolsce, Michałowski, Bakon, Kamiński, Sammerstein — polemizując z referentem budżetu.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

oczekiwane z dużym zaciekawieniem — nastąpiło dopiero w późnych godzinach nocnych.

P. premier odpowiadał szczegółowo na wszystkie poruszone w dyskusji kwestie, polemizując zarówno z referentem posłem Wojciechowskim, jak i poszczególnymi posłami.

Przemówienie p. premiera podamy w obszernym streszczeniu jutro.

Wyjazd gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA, 24.1 (tel. wł.). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wyjechał dziś do Wilna w sprawach organizacyjnych Obozu.

Włochy oddają Niemcom kolonie

Sensacyjne pogłoski w Wiedniu

WIEDEŃ, 25.1 (tel. wł.). Jak donoszą z Rzymu, w tamtejszych kołach dyplomatycznych poważnie mówi się o tym, że **Mussolini zaofiaruje Niemcom większą kolonię w Afryce. Chodzi podobno o terytorium między Abisynią a Kenią, które w roku 1934 Anglia oddała Włochom. Włochy podobno nie żądają od** Niemiec żadnego wynagrodzenia. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona. Gdyby okazała się ona prawdą, oznaczałoby to pogwałcenie umowy włosko-angielskiej z 1924 r. według której **Włochy zobowiązały się, że terytorium tego nie odstąpią trzeciemu mocarstwu.**

Masowe aresztowania w Grecji

Stan wyjątkowy na terenie całego państwa

BUKARESZT, 24.1 (tel. wł.) W Grecji doszło do poważnych zaburzeń. Rząd dotychczas nie opanował sytuacji, a niepokoje powtarzają się w różnych częściach kraju. Przed kilku dniami w całym kraju rozrzucono odezwę, wzywającą do powstania przeciwko dyktaturze Metaxasa. Celem stłumienia buntu ogłoszono na terenie całego kraju stan wyjątkowy oraz przeprowadzono liczne aresztowania. Aresztowano przeszło 800 najważniejszych działaczy opozycyjnych.

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 57738

10.000 zł na n-ry 14964 75682 88200 88525 140808 144006

5.000 zł na n-ry: 10787 91508 194749

2.000 zł na n-ry: 19860 20051 63631 82490 86708 155229 167396 169578 193195

1.000 zł na n-ry: 6400 13789 25711 27555 29855 81103 39062 89824 40909 45077 57199 68522 69937 79198 82793 95848 87767 100214 109468 111586 120553 123969 131196 132546 135768 165671 175671 182265 186125 189920

Wojska czerwone opuściły Teruel

Lotnicy gen. Franco zrzucili wczoraj 102 tony bomb na obiekty i elektrownie

SAINT JEAN DE LUZ, 24.1 (PAT). Informacje, pochodzące ze strony wojsk powstańczych stwierdzają, że bitwa pod Teruelem, która wczoraj osłabła, wznowiona została dziś ze znacznym nasileniem. W chwili obecnej miasto Teruel jest ewakuowane, a obserwatorzy wojsk gen. Franco donoszą, że miasto jest opuszczone. **Zresztą przesunięcie wojsk powstańczych do miasta Al Fambra pozbawiło Teruel jego znaczenia strategicznego. Na północno - wschodnim odcinku Teruelu wojska rządowe zajmują jeszcze dwie silne pozycje: Santa Barbara i Mansueto. W wojskowych kołach powstańczych uważają, że natarcie wojsk gen. Franco na Teruel ma znaczenie podrzędne, gdyż główne operacje zostaną przeprowadzone później. Dzień wczorajszy odznaczał się również ożywioną działalnością lotnictwa. 20 samolotów bombowych bombardowało szereg ważnych obiektów na terytorium Katalonii, wśród nich 4 elektrownie, dostarczające prąd dla całej Katalonii.**

Poza tym lotnictwo bombardowało dworzec i wieś Puigcerda oraz dworzec w Port Bou, gdzie spowodowało znaczne szkody. **Podczas wczorajszych lotów lotnictwo powstańcze zrzuciło 102 tony materiałów wybuchowych.**

Nie zapominajmy o głodnych i zziębniętych dzieciach

Składajmy ofiary na Pomoc Zimową!

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Zgon b. ministra skarbu G. CZECHOWICZA

WARSZAWA, 24.1. (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Warszawie b. minister skarbu, śp. Gabriel Czechowicz.

Zgon nastąpił na skutek zapalenia opłucnej.

Zmarły, wybitny znawca skarbowości, przez wiele lat był dyrektorem departamentu, a następnie podsekretarzem stanu w Min. Skarbu.

Jako fachowiec objął tekę skarbu w maju r. 1926 i stanowisko to piastował przez 3 lata.

Wyprowadzenie zwłok śp. Gabriela Czechowicza odbyło się dzisiaj do kościoła Karola Boromeusza na Powązkach.

Pogrzeb odbędzie się jutro przed południem.

Złodzieje skradli 80 REWOLWERÓW W KATOWICACH

W ub. niedzielę dokonano zuchwałego włamania do składu broni Romualda Mędlewskiego w Katowicach przy ul. Młyńskiej.

Złodzieje weszli do piwnicy, mieszczącej się pod składem, gdzie wybili dziurę w sklepieniu i następnie wycięli otwór w podłodze. **Tą drogą weszli do składu i wynieśli około 80 rewolwerów różnego systemu, kal. 6,35 i 7,65 mm., oraz około 30 zł w bilonie.** Przez nikogo niezauważeni włamywacze uszli z łupem w niewiadomym kierunku.

Skazanie służącej ZŁODZIEJKI Z CZELADZI

Złodzieja rodzi czasem okoliczność. Nie wiedział o tym widocznie kupiec Abram Rotner (Sosnowiec, Warszawska 22), posiadający wypróbowaną służącą w osobie 45-letniej Franciszki Wieczorek z Czeladzi (Mysłowicka 8).

Rotner pozostawił w domu, w niezabezpieczonej szufladzie stołu, 2.500 złotych. Wierna służąca Rotnera nigdy cudzego nie tknęła, ale na widok tej sumy nie oparła się pokusie.

Wczoraj Wieczorkowa tłumaczyła się ze swego błędnego kroku przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Dostała siedem miesięcy więzienia.

Zagadkowa tragedia W KRYNICKIM PENSJONACIE

W pensjonacie dr Łazarskiego w Krynicy rozegrała się tajemnicza tragedia. Mieszkający w pensjonacie mgr Stanisław Nowak zaprosił na śniadanie do swego pokoju sąsiada, 52-letniego Mariana Żółkiewskiego z Warszawy. W czasie rozmowy gość wyjął rewolwer i strzelił do gospodarza, raniąc go w głowę, następnie zaś strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu. Stan Nowaka przewiezionego do szpitala w Nowym Sączu jest beznadziejny. Przyczyna krwawego dramatu otoczona jest tajemnicą.

H. RABL 9)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Konstancja sięgnęła do pudełka z papierosami, stojącego pod ręką Bevergena. Z uprzejmym roztargnieniem podał jej ognia. Usiadła i paliła, zaciągając się gorączkowo.

— Bawiłaś się dobrze? — zapytał, nie wiedząc, gdzie spędziła wieczór.

— Nnie... nie bardzo... Za długo to trwało, więc znudziłam się trochę — odpowiedziała prawie obojętnie. Jej zachowanie się uległo nagłej zmianie, teraz robiła wrażenie spokojnej i opanowanej. — Szkoda, że musisz pracować, porozmawiałabym z tobą chętnie z pół godzinki.

— Niestety, moje dziecko, już zamówiłem maszynistkę. Lada chwila powinna przyjść. Muszę jeszcze jeden list jej podyktować.

Teraz i on wyglądał na spokojnego. Zdawało się, czekała na niego zwykła, codzienna praca, nie mająca żadnych cech pilności czy osobliwego znaczenia, którą musiał jednak wykonać, jako człowiek stawiający ponad wszystko sumienne wypełnianie obowiązków.

— Szkoda, Frans, zresztą nie miałam nic ważnego do powiedzenia. — Wstała powoli. — Położę się, jestem zmęczona. Dobranoc... — Poszła w kierunku drzwi. Zatrzymała się na progu. Przypomniała sobie, że nie pocałowała go, jak to czyniła zazwyczaj. Zawahała się na moment. — Dobranoc... — powtórzyła, opuszczając pokój.

Padła bezsilnie na łóżko. Była tak zmęczona fizycznie, że nie miała siły się rozebrać i wejść pod kołdrę. Wiedziała, że nie zaśnie pod świeżym wrażeniem niedawnych przeżyć, które złamały ją i zgniotły doszczętnie.

Janek... co się stało z Jankiem?...

Łzy napłynęły jej do oczu. Leżała wyprostowana i jakby skostniała. Nie krzyczała, nawet nie miała siły odwrócić głowy do ściany. Nie ujawniała zewnętrznie bezgranicznej rozpaczy, ale czuła, jak z każdym uderzeniem pulsu krew ucieka powoli z jej ciała, a na serce kładzie się nowa obręcz, wstrzymująca jego bicie.

— „Pan Levertone złożył mi w swoim czasie dowody, że przy pomocy pewnego, znanego mu osobiście pośrednika, zdołał uzyskać zgodę rządów czterech zainteresowanych państw na ograniczenie wydobywania cyny, co pozwoliło mu w ciągu szeregu lat normować ceny tego metalu, na rynkach całego świata"... — dyktował Bevergen, tłumiąc starannie głos, by nie przeszkadzać żonie. — „Pan Leverstone udowodnił mi następnie, że sytuacja ogólna jego spółki „Szelak" nie wygląda wcale tak niebezpiecznie, jak usiłuje przedstawić strona, której to przedsiębiorstwo przeszkadza poważnie. Tymi dwoma przykładami przekonał mnie, że robię doskonały interes, przystępując — według tego twierdzenia — do świetnie zorganizowanego i prosperującego syndykatu kupców hurtowych, handlujących pieprzem. Mam nadzieję, że szanowny pan jest również przeświadczony, że przystąpiłem do spółki w dobrej wierze, gdyż dla mnie jako plantatora, cena piętnastu szylingów, utrzymywana przez syndykat na stałym poziomie, była tym więcej odpowiednia i słuszna, że broniła mnie przed spekulantami, którzy nie znając kosztów produkcji i żerując na rozpiętości cen między dziewięcioma i piętnastoma szylingami, wzbogacili się kosztem producenta. Jestem głęboko przekonany, że tę różnicę szanowny pan doskonale zrozumie i oceni należycie jej doniosłość dla mnie, jeśli dodam — na co proszę zwrócić osobliwą uwagę — że do tego interesu przystąpiłem z własnym kapitałem"...

— Ostatnie zdanie pani będzie łaskawa podkreślić...

C. d. n.

POZYCJA POLSKI
W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Pozycja Polski w gospodarce światowej uległa w r. ub. znacznemu wzmocnieniu. Twierdzenie to łatwo jest uzasadnić zarówno rozwojem koniunktur gospodarczych wewnątrz kraju, jak i porównanie sytuacji gospodarczej Polski z sytuacją głównych centrów gospodarczych świata. Głównym elementem dodatnim naszej sytuacji gospodarczej w stosunku do zagranicy jest stabilizacja naszego położenia. Wynika ona z zabezpieczenia podstaw finansowych i walutowych i skierowania rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarstwa na zdrowe tory, gdzie nie zagrażają im żadne poważniejsze wstrząsy.

Stabilizacja naszej sytuacji gospodarczej jest zasługą wieloletniej, konsekwentnej polityki finansowej i gospodarczej w kraju, unikając wszelkich łatwych, lecz krótkotrwałych sukcesów gospodarczych.

Zrównoważenie budżetu, obrona waluty, racjonalna polityka cen, zmierzająca do przeszkodzenia ich nadmiernej zwyżce — wszystko to sprawiło, iż Polska weszła w okres poprawy gospodarczej z wyjątkowo zdrową strukturą swej aparatury finansowej i wytwórczej.

To też — jakkolwiek udział nasz w ogólnych światowych obrotach handlowych jest niewielki — i należymy do grupy krajów t. zw. „dłużniczej", to jednak obroty naszego handlu zagranicznego w ostatnich dwóch latach stale wzrastają. Podnosi się również udział nasz w międzynarodowym handlu towarowym.

Racjonalność naszej polityki gospodarczej uwydatnia się zwłaszcza ostatnio, kiedy w całym szeregu krajów zaczynają występować zjawiska depresyjne. W jednych krajach, jak np. w Stanach Zjednoczonych i w. W. Brytanii stanowią one reakcję na poprzedni, niezwykle szybki rozwój życia gospodarczego, w innych są wynikiem błędów, popełnionych w polityce finansowej i gospodarczej. W Polsce natomiast nie tylko że nie występują zjawiska depresyjne, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że znajdujemy się dopiero w początkowej fazie rozwoju koniunkturalnego, obliczonego na szereg lat. Czynnikiem pozytywnym jest nasza polityka podstawowych inwestycyj komunikacyjnych, energetycznych i przemysłowych, prowadzona w oparciu o własne zasoby finansowe i surowcowe.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa naszego handlu zagranicznego. Poprawa koniunktur w kraju spowodowała bowiem silniejszy wzrost przywozu, aniżeli wywozu, wskutek czego wystąpiło w r. ub. po raz pierwszy ujemne saldo bilansu handlowego, które może mieć w przyszłości tendencje do dalszego wzrostu.

Niedługa przyszłość przynieść może i na tym odcinku zmianę na lepsze. Wielkie kapitalistyczne kraje zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych — dysponujące równocześnie wielkimi zasobami kapitałowymi oraz surowcami, zdają sobie sprawę z konieczności wyrównania istniejących dysproporcji w świecie. Misja, powierzona przez główne mocarstwa gospodarcze b. premierowi belgijskiemu Van Zeelandowi, zbadania możliwości zacieśnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej, zdaje się zapowiadać zwołanie wkrótce międzynarodowej konferencji gospodarczej, która — o ile zostanie oparta na realnych podstawach, przynieść może krajom „dłużniczym" i cierpiącym na głód surowców pewne ulgi w tych dziedzinach.

Podstawy do zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a zagranicą oparte są również na tym, że poziom cen polskich w złocie nie odbiega od przeciętnego poziomu cen europejskich. **Rezultat ten osiągnięty został w drodze racjonalnej, nie zaś w drodze deprecjacji walutowej, do której uciekała się większość krajów świata. Umiarkowany poziom cen w kraju stwarza podstawy dla dalszej ekspansji naszego wywozu na rynki zagraniczne.**

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga Należymy do krajów „opóźnionych" w rozwoju koniunktur, a to w tym sensie, [illegible] gospodarcza w całej pełni ujawniła się u nas dopiero od 2 lat, podczas gdy w niektórych krajach, jak np. w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii już r. 1933 przynosi wyraźną poprawę koniunktur. Moment ten nie jest dla nas niekorzysty. Wobec pomyślnych widoków dla wykorzystania koniunktur wewnętrznych możemy wyciągnąć pewne korzyści z zarysowującego się lekkiego osłabienia koniunktur w świecie. Osłabienie to połączone jest ze spadkiem cen głównych surowców, których import w coraz większych ilościach jest niezbędny dla podtrzymania naszej aktywności przemysłowej. Pogorszenie koniunktur w świecie przyczynia się poza tym do poszukiwania przez kapitalistów zagranicznych korzystniejszych lokat, aniżeli te, które mogą uzyskać na miejscu, a Polska jako kraj o ustabilizowanych stosunkach finansowych i walutowych, oraz rozwijającej się produkcji, stanowić może dla lokat teren szczególnie atrakcyjny.

Wzmocnienie pozycji gospodarczej Polski wynika również z tego, iż dopiero w kilku ostatnich latach występujemy w stosunku do zagranicznego świata gospodarczego jako jednostka w pełni gospodarczo niezależna. Przyczyniły się do tego przede wszystkim: **wspaniały rozwój naszego handlu morskiego przez Gdynię i Gdańsk, rozwój naszej żeglugi handlowej oraz przejmowanie w polskie ręce dyspozycji handlem zagranicznym.** W tych warunkach ze spokojem możemy oczekiwać, iż rok 1938 przyniesie dalsze wzmocnienie naszego stanowiska w gospodarce światowej.

B. R.

Wiceminister Paciorkowski — wojewodą
woj. Nakonlecznikoff-Klukowski—wiceministrem

Prośba **wiceministra Jerzego Paciorkowskiego** o zwolnienie z zajmowanego stanowiska — została uwzględniona przez władze.

Wiceministrem spraw wewnętrznych mianowano **p. Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego**, obecnego wojewodę warszawskiego.

Województwo warszawskie obejmie **wicemin. Jerzy Paciorkowski.**

1 bojownik Niepodległości na 33 pracowników
w instytucjach i przedsiębiorstwach

Wczoraj weszło w życie rozporządzenie wykonawcze ministra opieki społecznej o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu dla uczestników walk o niepodległość.

Według ustawy uczestnikami walk o niepodległość są ci wszyscy, którzy posiadają krzyż lub medal niepodległości. Poza tym specjalne rozporządzenie ministra spraw wojskowych określi w najbliższej przyszłości inne kategorie osób które choć nie posiadają powyższych odznaczeń, mają jednak prawo do tytułu uczestnika walk o niepodległość.

W urzędach państwowych uczestnicy walk o niepodległość mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy. We wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i prywatnych **na każdych 33 pracowników musi być zatrudniony 1 uczestnik walk o niepodległość.**

W ciągu 30 dni od wejścia w życie rozporządzenia, czyli do 24 lutego rb. pracodawcy nadesłać winni do wojewódzkich biur pośrednictwa pracy **wykazy podające ogólną liczbę zatrudnionych pracowników oraz liczbę zatrudnionych już „niepodległościowców".**

Jeśli uczestnik walk o niepodległość nie może być zatrudniony z uwagi na wiek lub słabe zdrowie, wówczas będzie miał prawo do zaopatrzenia pieniężnego.

CIEKAWA KSIĄŻKA

Żyd o emigracji żydowskiej

Należy przypomnieć niezwykle ciekawą książkę, napisaną przez żyda **Manesa Fromera** p.t. „Konieczność światowego rozwiązania kwestii żydowskiej". Żyd ten znany ze swego „marszu do Palestyny", kreśli ciekawe uwagi o kształtowaniu się politycznym świata i potrzebie emigracji żydów z państw narodowych.

„Świat zmierza ku państwowym i planowym formom gospodarki, opartym na narodowej ideologii społecznej. Ten nowy rozwój życia gospodarczego i społecznego narodów z góry wyłącza żydów".

— Jesteśmy świadkami — pisze autor — olbrzymiego wzrostu kompetencji gospodarczej i społecznej państwa, oraz żywiołowego nawrotu do narodowej ideologii społecznej

Zmierzamy niewątpliwie ku nowym planowym i państwowym formom gospodarki, opartym na narodowej ideologii.

Ten nowy kierunek ideowy to jednak nie wyłącznie demagogia i obałamucenie mas ludzkich, to rozwój, uwarunkowany pewną koniecznością historyczną, to niewątpliwie jeden przyszły okres dziejów!.

Oczywista, nie bez smutku dochodzi autor do wniosku, iż okres ten „oznacza stopniowe eliminację żydów ze wszystkich dziedzin gospodarczych" i nie bez żalu stwierdza, iż „nowa cywilizacja przemysłowa i kapitalizm zniszczyły mury feudalne ghetta żydowskiego wraz z jego warunkami bytu".

Kapitalizm, szczególnie nowoczesny, dał żydom szereg nowych i niezwykłych możliwości rozwoju gospodarczego. Jako przedsiębiorca i finansista kapitalistyczny, żyd mógł rozwinąć swoją dynamiczną energię orientalną i niezrównane w swoim czasie zdolności handlowe.

Dziś jednak czasy radykalnie się zmieniły — stwierdza Fromer :„Narody i państwa nas, żydów, nie chcą. Tak jest, nie chcą nas. To jest prawda, której nie jeden żyd, wobec tragizmu swego położenia, obawia się śmiało spojrzeć w oczy.

Nigdy nas nie chciały. Dziś nadto jesteśmy im niepotrzebni".

„Wobec nowego rozwoju w kierunku państwowych i planowych form gospodarki, opartych na narodowej ideologii społecznej zostajemy faktycznie — stwierdza to Fromer — wyrzuceni poza nawias narodów i porządków państwowych i pozbawieni wszelkiej roli w życiu gospodarczym i społecznym".

Z DNIA

ATAK ŻYDÓW NA POLSKIE RADIO

„Haint" z dnia 23 bm. przyczepił się do słuchowiska radiowego o powstaniu styczniowym pt. „Manifest". W słuchowisku, jak żali się „Haint", znalazło się miejsce dla ziemian, mieszczan i chłopów, a nie znalazło się dla... żydów.

„Tak oto — kończy „Haint" — **fala płynąca w teraźniejszość z Polskiego Radia, nie przyniosła tego, co należy do najwspanialszych kart historii".**

Od kiedy denuncjatorstwo, nagminnie przez żydów uprawiane podczas powstania należy zaliczyć do rzeczy „wspaniałych" — tego „Haint" nie pisze.

SKŁONNOŚĆ DO PRZESTĘPSTW NAWET Z NIESZCZĘŚCIA WŁASNEGO

Zaledwie depesze rozniosły po świecie wiadomość o przegranej żydów w Rumunii, a już w Warszawie zawiązał się komitet „Pomocy ofiarom Rumunii". Jednakże zarówno komitet jak i jego organizatorzy okazali się bandą oszustów, których udało się zdemaskować tylko dzięki wypadkowi.

Zaczęło się od tego, że w pismach pojawiły się ogłoszenia, poszukujące zdolnych akwizytorów żydów. Zgłaszającym się polecano zbierać ofiary na żydów, uchodzących z Rumunii, w imieniu komitetu. Oczywiście w ciągu pierwszych dni stycznia „interes" prosperował znakomicie, ofiary płynęły ze wszech stron, tym bardziej, że kwestarze powoływali się na znakomite osobistości świata żydowskiego.

Tymczasem gdy przyszło do pierwszego rozliczenia między organizatorem całej akcji a kwestarzami, okazało się, że pomysłowy oszust, którym był wielokrotnie notowany Izrael Kraus — chciał również oszukać i kwestarzy.

Wobec tego poszkodowani zwrócili się do rabinatu warszawskiego, a ten z kolei do policji, która aresztowała Krausa.

Ręka Moskwy na drodze do porozumienia
pomiędzy Francją a Niemcami

Po załatwieniu przesilenia gabinetowego we Francji na pierwszy plan zainteresowań wysuwają się znów zagadnienia polityki zagranicznej, przy czym głównie obserwowany jest stosunek Londynu do Rzymu i Berlina, że po serii informacyj i pogłosek, jakie rozeszły się kilka tygodni temu na temat możliwości odprężenia w stosunkach między Anglią a Włochami, prasa paryska na nowo skłania się ku pesymizmowi.

W obecnej chwili widoki odprężenia w stosunkach angielsko-włoskich uważane są za niemal żadne, o czym świadczyć ma zarówno zerwanie na skutek stanowiska rządu brytyjskiego wszelkich rozmów finansowych między Londynem a Rzymem, jak i zaniechanie wizyty p. Vansittarta, doradcy dyplomatycznego korony angielskiej, u Mussoliniego.

'O ile chodzi o możliwość porozumienia z Niemcami, to — jak podkreślają w Paryżu — prasa angielska w dalszym ciągu wykazuje poważny optymizm. Te nastroje Londynu udzielają się i Paryżowi, gdzie sprawa porozumienia francusko-niemieckiego nie straciła nic z aktualności.

„Jakkolwiek nie może być w tej chwili mowy — pisze „L'Epoque" — o podróży min. Delbosa do Berlina, o czym krążyły swego czasu pogłoski, to jednak w stosunkach francusko - niemieckich można zauważyć pewnego rodzaju odprężenie".

Charakterystyczne stanowisko zajmuje nadal organ komunistyczny „Humanite", który zamieścił artykuł pod znamiennym tytułem **„Pan Delbos nie pojedzie do Berlina".** Dziennik w kategorycznej formie oświadcza, iż podróż min. Delbosa do Berlina nie dojdzie do skutku, a jednocześnie dodaje szereg gróźb.

O ile by ta wizyta doszła do skutku, to — zdaniem pisma — **oznaczała by ona złamanie przez rząd Chautempsa zobowiązania, iż dochowa wierności ideologii Frontu Ludowego.**

Co się tyczy sesji Rady Ligi Narodów prasa paryska wypowiada na ogół przekonanie, iż grupa państw, która będzie dążyła do wywołania dyskusji zasadniczej na temat reformy paktu, do której dzienniki zaliczają przede wszystkim Szwajcarię, a dalej państwa skandynawskie, **Polskę Holandię, ew. Belgię, będzie starała się równolegle doprowadzić do wyjaśnienia problemu uznania panowania włoskiego w Abisynii.**

NA MARGINESIE

Co nam przyniesie 1938 rok?

Co nam przyniesie nowy, 1938 rok— pytanie, które zadawał sobie prawie każdy z nas. Czy radości, czy smutki? Nagół jednak odpowiedź jest pełna optymizmu. Tak się już utarło, że niemal każdy człowiek, choćby w najbardziej opłakanych warunkach żyjący, nabiera wiary, że z nowym rokiem — wszystko się zmieni. Że wydarzą się wypadki, które przyniosą nam uśmiech losu.

A więc polityk marzy o tym, że zostanie ministrem, kupiec spodziewa się lepszych obrotów, student — dyplomu, urzędnik — awansu, szary człowiek — wygranej na loterii, młodzi narzeczeni myślą o ołtarzu, a właściciel starego pudła dorożkarskiego — o nowej limuzynie.

Każdy spodziewa się czegoś lepszego Ale istnieje jeden rodzaj człowieka, który najbardziej liczy na nowy rok. Wróży sobie z nadzieją i radością, że wszystko się odmieni. Że wyrzucony niemal poza nawias społeczeństwa, powróci dań i codzienną pracę **będzie mógł zarobić na życie dla swych najbliższych.** To bezrobotny. Dla niego magiczna cyfra 1938 jest symbolem lepszego jutra. Byle przetrwać zimę, a już na wiosnę zaczną się wielkie roboty inwestycyjne. **Świta nadzieja stałej pracy.**

Lecz jak dotrwać do tego czasu, gdy zima z każdym dniem się sroży, dzieci nie mają bucików, żona płaszcza, a i o ciepłą strawę co raz trudniej.

Czyżby marzenia o wyzwoleniu się z szeregów bezrobotnych — ludzi dotknie tych największą krzywdą losu, bo przymusową bezużytecznością społeczną — były nie do osiągnięcia?

Czy nie znajdzie się „**pomoc zimowa**" która wyciągnie przyjacielską rękę — dając bodaj dorywcze zajęcie umożliwiające przetrwanie do lepszej koniunktury...

Najszlachetniejsze z marzeń — znalezienie pracy, jest wszak osiągalne. — Odrobina wysiłku każdego obywatela w kierunku zatrudnienia bezrobotnego, lecz zatrudnienia natychmiastowego, jeszcze dziś — przyniesie niewątpliwie ulgę w przetrwaniu najgorszych dni, bo dni zwątpienia w swą użyteczność społeczną.

Pamiętamy, że **od przetrwania rzesz bezrobotnych w ciągu tej zimy zależy i nasz wspólny dobrobyt.**

Musimy przeto wszyscy dać na „Pomoc Zimową" i to dać bezzwłocznie — zatrudnienie bezrobotnym.

Każda zaofiarowana praca, byle natychmiastowa, przyjęta będzie z wdzięcznością.

Zapyta ktoś — jakiż to ma być wysiłek. O przykłady nie trudno. Wymieńmy choćby tych pracowników warszawskich biur Funduszu Pracy, którzy na zebraniu swego Zrzeszenia postanowili z własnej jednorazowej, (poza miesięcznymi świadczeniami) składki, zatrudnić w akcji pomocy zimowej 5 **bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Przykład może drobny, bo i cóż to znaczy wobec ogromu klęski bezrobocia, tak drobny — jakąż jednak głęboką posiadający wymowę. Tych pięciu do niedawna bezrobotnych a dziś użytecznych społecznie obywateli, z zapałem pracujących dla pomocy zimowej — to dowód — jak wiele można zrobić przy odrobinie inicjatywy i dobrej woli.

Przykład jak „pełnoprawni" obywatele potrafili pięknie, po dżentelmeńsku wyciągnąć rękę do swych kolegów nie z własnej winy wypchniętych poza nawias życia społecznego.

Oby więcej takich przykładów, a zima dla wielu osób w Polsce przestanie być koszmarem. (p.)

Pogrzeb ś. p. inż. Faryaszewskiego

Wczoraj odbył się w Gołonogu pogrzeb śp. inż. Konstantego Faryaszewskiego, b. dyrektora kopalni „Flora", a ostatnio dyrektora śląskich kopalń i cynkowni.

Eksportacja zwłok odbyła się o godz. 9 rano z kaplicy cmentarnej przy ulicy Francuskiej w Katowicach. O godz. 10 rano zwłoki przywieziono samochodem karawanem do Gołonoga.

Przed bramą kopalni „Flora" na której powiewały flagi osłonięte kirem — oczekiwał już kondukt żałobny. Ustawiły się kolejno ze sztandarami: Stronnictwo Narodowe, Praca Polska, straż pożarna, harcerskie oddziały męskie i żeńskie, młodzież szkolna, oraz szeregi górników w swych pięknych strojach.

Trumnę ze zwłokami wynieśli z samochodu urzędnicy Tow. „Flora", niosąc ją na barkach do kościoła parafialnego w Gołonogu. Za trumną kroczyła rodzina Zmarłego, dyrekcja i pracownicy kopalni „Flora", przedstawiciele przemysłu i sfer gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, liczni znajomi Zmarłego oraz rzesze mieszkańców Gołonoga i okolicznych miejscowości, oddając ostatnią posługę Zmarłemu, który na tutejszym terenie pracował z górą przez 25 lat, ciesząc się wśród wszystkich głębokim szacunkiem.

Kondukt żałobny prowadził ks. dziekan Olczakowski, proboszcz w Gołonogu w asyście licznego duchowieństwa, a m. in. ks. prałata Rogóyskiego, ks. dyr. Sobczyńskiego, ks. prob. Niedźwiedzkiego i ks. Plucińskiego.

W kondukcie niesiono wiele wieńców.

Nabożeństwo żałobne w kościele odprawił ks. dziekan Olczakowski, wygłaszając następnie piękne przemówienie, w którym podniósł zasługi Zmarłego.

Podczas mszy św. żałobnej, śpiewała na chórze p. Lawińska oraz grał na skrzypcach p. Kuchciński.

Po odśpiewaniu przez duchowieństwo egzekucyj, trumnę ze zwłokami zdjęto z katafalku i kondukt ruszył na cmentarz, gdzie zwłoki spoczęły w grobowcu rodzinnym.

Nad otwartym grobem wygłoszono kilka przemówień. — Pierwszy żegnał Zmarłego w imieniu inżynierów górniczych i hutniczych dyr. Jankowski, następnie w imieniu Rady Zjazdu dyr. inż. Stanisław Gadomski, w imieniu Str. Narodowego inż. A. Michael, oraz p. Zych w imieniu robotników.

W przemówieniach swych mówcy podkreślali zasługi Zmarłego, oraz wyrażali żal z powodu Jego przedwczesnego zgonu.

NA FALI DNIA

NA TEMAT TYTUŁOWANIA

W związku z kwestią tytułu „inżyniera", jaka ostatnio stała się bardzo aktualną — mówi się, iż kwestia ta w Zagłębiu jest właściwie... bezprzedmiotowa.

W restauracjach, kawiarniach i cukierniach zagłębiowskich obsługa na wszelki wypadek tytułuje „panie inżynierze" a ludzi o bardzo szerokim geście „panem prezesem" lub „panem dyrektorem". Przeważa jednak tytuł... inżyniera.

Bardzo często pracownik, handlowiec i filozof zaraz na wstępie uzyskuje dyplom inżyniera w uprzejmym powitaniu: „moje uszanowanie panu inżynierowi!"

ZNAKOMITA PORA

Okres szarugi, chlapaniny, przykrego błota to znakomita pora dla wydziałów budowlano-drogowych — magistratów miast zagłębiowskich, aby zorientowały się, którymi ulicami należy się przede wszystkim zaopiekować. Gdy gruba warstwa śniegu przykryje doły i wyboje — wszystkie ulice pięknie i czysto wyglądają. Gdy ma wiosnę drzewa się zazielenią i jest już sucho — ulice nabierają względnie przyjemnego wyglądu.

Ale proszę o takiej porze, jak obecna — przejść się ulicami bocznymi, odwiedzić taką Dańdowską w Sosnowcu — a zaniedbanych stan ulic, ich katastrofalny wygląd ujrzymy w całej pełni.

I wydziały budowlano-drogowe uznają słuszność skarg i narzekań mieszkańców tych ulic, którzy mają nawet niewielkie wymagania: chodzi im jedynie o to, aby mogli się dostawać do swoich domów nie obłoceni po pas, aby mieli względnie przyzwoite chodniki, a jezdnie, aby nie składały się z tysięcy stawików i bajor, nadających się raczej do komunikacji kajakowej a nie kołowej.

Niechże wydziały budowlano-drogowe skorzystają z tej znakomitej pory i zbadają stan ulic i na tej podstawie opracują wiosenny plan robót miejskich.

PREMIERA W TEATRZE

„PODRÓŻ POŚLUBNA"

KOMEDIA MUZYCZNA W 3 AKTACH, 5 OBRAZACH A. SZANTO i M. SZECSENA POLSKA WERSJA J. WALDENA PIOSENKI JURANDOTA. MUZYKA K. DE FRIES

Grana ostatnio w teatrze sosnowieckim komedia muzyczna p. t. „Podróż poślubna" — jak większość sztuk, wypełniających repertuar naszej sceny, posiada jedynie walory rozrywkowe

Nie zasługuje też na szczegółowe omówienie, popsułoby ono zresztą może zabawę tym wszystkim, którzy lubią przed pójściem do teatru przerzucić okiem recenzję.

Kilka słów poświęcić natomiast należy wykonawcom sztuki. Na pierwszym miejscu wypadałoby wymienić p. Eugeniusza Bodo. Niestety, tylko prawem gościa. Ani bowiem rola, w której występuje popularny artysta — nie jest specjalnie ciekawa i do „wygrania się", ani też gra jego nadzwyczajna. Ot, poprostu: znany amant filmowy w płaskiej jak powierzchnia... małżeńskiego łoża komedii (tu powinien być znak zapytania) muzycznej (tu drugi). Publiczności (raczej: kasie) dla której teatr nasz gra, wystarczy to.

Bardzo miła jest jako partnerka p Bodo p. Szabelakówna. Ładnie wygląda i ma miły głos. Może trochę za mało temperamentu?

Rola, w której występuje p. Anusiakówna, nie odpowiada jej — zewnętrznie.

P. Fijewski nie bardzo wyglądał na profesora filozofii, ale dobrze bawił publiczność. Zabawny był też p. Cygler. Mały „majstersztyk" gry pokazała p. Tańska. W pozostałych rolach pokazali się (wystąpili, to byłoby za dużo) pp.: Jasnorzewska, Dworzyńska i Nawrocki.

Sztukę reżyserował p. Bodo. Nie była to wielka praca.

Dekoracje poprawne. „Pociąg" powinien dawać złudzenie ruchu!

Ressumując: na „Podróży poślubnej" można się trochę pośmiać i pobawić. Ten ciągły zez naszego teatru w stronę „muzy podkasanej" nuży jednak. I na koniec maleńka uwaga: czy warto, aby wszystkie sztuki, grane w naszym teatrze, dawane były jako „przedstawienia robotnicze"? Warto może, ale tylko dla teatralnej kasy.

CRIPTONIQUE.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Styczeń — **Wtorek**

Nawrócenie św. Pawła.
Słowiański: Miłosza
Słońca wsch. 7.29, zach. 16.9
Księżyca w. 2.34, zach. 11.7

HISTORIA PODAJE:

1527 Ks Konstanty Ostrogski zwycięża Tatarów w bitwie pod Kaniowem.
1831 Uchwała Sejmu o pozbawieniu cara Mikołaja I korony polskiej.
1905 Wybuch strajku szkoln. w Kongresówce.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy w dzień św. Pawła leje,
Tedy rolnik zubożeje.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Urzędowa żona — Madame Lenox".
EDEN: „Droga w nieznane".
PATRIA: „Dama Pikowa".

—oOo—

× **NA F.O.M.** Inż. L. Reszke, dyrektor Belgijskiej Spółki Akcyjnej w Ząbkowicach wpłacił do kasy miejscowego oddziału Ligi M. i K. zł. 100 na FOM.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 7, odra 3, róża 6, krztusiec 6, gruźlica 21 (6 zgonów), jaglica 5.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek o godz. 19 — przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — dana będzie komedia muzyczna p.t. „Podróż poślubna".

Teatr w Olkuszu

W środę, 26 bm. w sali kina „Orzeł" — dwa gościnne występy znakomitego artysty teatralnego i filmowego, ulubieńca publiczności Eugeniusza Bodo. Po południu o godz. 5 „Ciotka Karola" komedia muzyczna dozwolona dla młodzieży. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do zł 2.

Wieczorem o godz. 20.30 — „Podróż poślubna" komedia muzyczna węgierskich autorów A. Szanto i M. Szecsena z muzyką K. de Fries

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 26 bm. „Na Łyczakowie" godz. 20.
Czwartek 27 bm „Na Łyczakowie" godz. 20

PRAPREMIERA SZTUKI JERZEGO KOSSOWSKIEGO W TEATRZE KATOWICKIM

Jerzy Kosowski, znany powieściopisarz i nowelista, słynny autor „Zielonej Kadry", „Powrotów" i „Ceglanego Domu" zadebiutuje w najbliższych tygodniach jako pisarz sceniczny. Prapremiera jego sztuki p.t. „Tekla" odbędzie się z początkiem lutego w Teatrze im. St Wyspiańskiego. Autor znakomity znawca duszy chłopskiej, maluje w niej z doskonałym realizmem życie wsi polskiej, z wszystkimi jej troskami i uśmiechami, stwarza typy żywcem z chaty chłopskiej przeniesione, przepaja akcję niefałszowaną atmosferą wsi. Nie przestaje jednak na wymalowaniu środowiska. Porusza równocześnie jeden z najaktualniejszych tematów naszej rzeczywistości narodowej: problem emigracji. Sztuka posiada silną więź dramatyczną, żywy dialog i sporo bezpośredniego „wioskowego" humoru.

Ś.p. Zofia Kowalska

Wczoraj zmarła w Krakowie śp. Zofia z Majewskich Kowalska, żona b. dyrektora Banku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu, uczestniczka i organizatorka strajku szkolnego w roku 1905.

Zmarła podczas pobytu w Sosnowcu poświęcała się pracy społecznej, biorąc zwłaszcza czynny udział w pracach Zw. pracy obywatelskiej kobiet.

× **NOWY PISARZ HIPOTECZNY.** — Sędzia Sądu okręgowego w Warszawie p. Antoni Czarnecki delegowany został do Sosnowca w charakterze pisarza hipotecznego.

× **„JASEŁKA POLSKIE" W DAŃDÓWCE.** W związku z notatką zamieszczoną dnia 23 bm. pod powyższym tytułem p. Ciszewska prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania: „Urządzeniem wspomnianych „Jasełek" zajmowałam się nie tylko ja sama lecz także i p. Kozakiewiczowa oraz p. Banasikowa, praca więc wśród grona była podzielona. Przedstawienia w szkole urządzane są kolejno przez cały personel. Mój udział przy urządzaniu przedstawień szkolnych we wspomnianej notatce — jest trochę przecenimy. Praca społeczna na terenie naszej szkoły jest udziałem całego personelu nauczycielskiego, nie może być więc tu żadnych specjalnych wyróżnień. — Wl. Ciszewska.

W trosce o zdrowie moralne młodzieży

Zarządzenie Krakowskiego Kuratorium Szkolnego

Kuratorium Okr. Szkolnego w Krakowie rozesłało do podległych mu szkół okólnik mający **zapobiec demoralizacji młodzieży.**

Kurator Stybiński nakazuje, by każda szkoła opracowała własny regulamin dla młodzieży wyszczególniający zasady ogólne, zawarte w okólniku. Zasad tych jest 15.

Młodzież winna wszędzie nosić mundurki szkolne i posiadać legitymacje.

Po godz. 21 młodzież szkolna nie może przebywać poza domem, chyba wyjątkowo w towarzystwie rodziców.

Wszelkie zabawy szkolne muszą kończyć się o godz. 18.

Młodzieży nie wolno uczęszczać do kawiarń i restauracyj, **nie wolno jej chodzić na dancingi i do szkół tańca.**

Do kin wolno młodzieży szkolnej uczęszczać tylko na filmy dozwolone przez cenzurę Min. WR. i OP.

Bezwarunkowo nie wolno młodzieży chodzić do kabaretów, a do teatru i na koncerty tylko na produkcje dla młodzieży szkolnej.

Na odczyty wolno młodzieży uczęszczać tylko **za każdorazowym zezwoleniem szkoły.**

Wszelkie grupowe wystąpienia młodzieży muszą się odbywać pod kierunkiem nauczycieli.

Młodzież **nie może należeć do organizacyj pozaszkolnych;** bywać na wiecach, manifestacjach itd. — Władzom szkolnym polecono zwalczać ordynarne słownictwo młodzieży.

Młodzieży nie wolno używać alkoholu, palić tytoniu w miejscach publicznych itd.

Piękna uroczystość ochotnicza

Opłatek w Domu Społecznym

W ub. sobotę wieczorem odbyła się w Domu Społecznym w Sosnowcu piękna uroczystość Opłatka Związku Ochotników wojennych. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością **ks. kanonik Raczyński, pp. starostostwo Walewscy,** przedstawiciele armii z pp. **mjr. Wittkiem i mjr. Talarczykiem,** komendant koła grodzkiego Federacji **kpt. Zygadłowicz** i in.

W pięknie udekorowanej obrzymiej sali zasiadło do zastawionych skromnie stołów **około 600 osób,** ochotników i ich rodzin z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, Grodźca, Strzemieszyc i Olkusza.

Po odegraniu pobudki deklamowała pięknie wiersz **„Hymn Ochotników“** — utworu mjr. Strojnowskiego — 10-letnia córeczka jednego z ochotników, p. Żywicy. Następnie powitał gości i zgromadzonych ochotników prezes oddziału sosnowieckiego **mgr. M. Jagiełłowicz,** kolejno przemawiali następnie **ks. kanonik Raczyński, starosta Walewski,** wiceprezes Związku **kpt. Piotrowski,** sekretarz Związku **p. Miecz. Kruszyński,** oraz **mec. Piątkowski.**

PP. starosta Walewski i Kruszyński zakończyli swe przemówienia wzniesieniem okrzyków na cześć Rzplitej, P. Prezydenta R.P. i naczelnego Wodza — Marszałka Śmigłego-Rydza, powtórzonymi entuzjastycznie przez zebranych. Po przemówieniach tych orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po przemówieniach deklamowała jeszcze mała Żywicówna utwór mjr. Strojnowskiego pt. „Kuranty. Młodą, lecz zdolną deklamatorkę obdarzono rzęsistymi oklaskami.

Z kolei nastąpiło łamanie się opłatkiem. Przy miłej pogawędce i śpiewie spędzono czas do północy.

Po dokonaniu wspólnego zdjęcia przez p. Stelmaszczyka, rozpoczęto tańce, które trwały do białego rana.

Z II piętra

NA BRUK

Mieszkanka Dąbrowy p. Majewska, mężatka wyskoczyła z okna mieszkania na II piętrze na bruk, doznając poważnych obrażeń.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były, jak mówią nieporozumienia małżeńskie.

Desperatkę umieszczona na kuracji w szpitalu św. Barbary w Dąbrowie.

—oUo—

× **TRADYCYJNY WIECZÓR ARTYSTYCZNY I BAL** urządzany przez Koło opieki Szkoły Muzycznej im. Moniuszki w dniu 1 lutego rb. w salach gimn. państw. im. Staszica w Sosnowcu wywołał wśród miłośników muzyki i tańca wielkie poruszenie. Już sam fakt, że komitet dołożył wiele starań, aby strona artystyczna i zabawowa wypadła imponująco, daje rękojmię, że wieczór spędzony 1 lutego w gimn. im. Staszica — będzie ewenementem i pozostawi niezatarte wrażenie. W części koncertowej, nastąpią tradycyjne produkcje wokalne najlepszych adeptów, poza tym jak się dowiadujemy podczas zabawy wystąpi kilkakrotnie doskonały chór a la Belmont z wiązankami pieśni polskich, francuskich i włoskich w towarzystwie zespołu p. Pastera. Barwny kotylion, do którego ozdoby przygotowała utalentowana artystka p. Porębska, będzie ładnym turniejem tanecznym o nagrodę za najpiękniejszy taniec. Nieliczną ilość biletów i zaproszeń otrzymać jeszcze można w sekretariacie szkoły muzycznej w Sosnowcu, Dęblińska 11. A zatym oczekujemy z niecierpliwością 1 lutego!

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTÓW SEMINARIUM** zawiadamia członków Koła, że zebranie odbędzie się dziś tj. 25 bm. o godz. 18.

× **KURS DLA ZARZĄDÓW KÓŁEK ROLNICZYCH.** W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznym trzydniowy kurs dla zarządów kółek rolniczych z terenu powiatu Będzińskiego.

× **WALNE ZEBRANIE LMK. w ZĄBKOWICACH.** Zarząd LMK. w Ząbkowicach zwołuje w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10 rano, w lokalu świetlicy K.P.W. na stacji w Ząbkowicach roczne walne zebranie członków LMK. i prosi uprzejmie wszystkich członków o przybycie na zebranie.

× **ARESZTOWANIE OSZUSTA.** Policja będzińska zatrzymała niejakiego Rubina Wiernego z Turczynka, powiatu Równieńskiego, poszukiwanego przez sąd grodzki w Równem za oszustwo. — Zatrzymanego oszusta przekazano do dyspozycji sądu grodzkiego w Będzinie.

Aresztowanie złodziei

W SOSNOWCU I BĘDZINIE

I komisariat policji w Sosnowcu zatrzymał Piotra Szprenca, bez stałego miejsca zamieszkania, ośmiokrotnie karanego już za kradzieże. Szprenc poszukiwany był przez policję w Świętochłowicach za szereg kradzieży dokonanych na tamtejszym terenie. Zatrzymanego złodzieja odesłano pod eskortą do Świętochłowic.

W Będzinie zatrzymany został przez policję Jan Zberek (Małachowskiego 11) pod zarzutem usiłowania kradzieży bielizny na szkodę Wincentego Urbańskiego w Będzinie.

PROGRAM RADIOWY

„FRA DIAVOLO“ — OPERA KOMICZNA

„Fra Diavolo“ czyli „Oberża w Terracina“ — opera komiczna kompozytora francuskiego pierwszej połowy XIX w. Aubera, należała swego czasu do ulubionych dzieł scenicznych. Uwertura do tej opery grywana jest po dziś dzień.

Tekst Scribe'a w lekki i pogodny sposób maluje dzieje herszta zbójców — Fra Diavolo, postaci pełnej romantyczności i awanturniczego bohaterstwa, nie pozbawionego rycerskości. Na głowę jego wyznaczono wysoką cenę. Zdobyć ją pragnie oficer dragonów, by tą drogą posiąść pieniądze, a tym samym uroczą córkę właściciela oberży — Zerlinę. W tej samej oberży zatrzymuje się małżeńska para lordów angielskich, którym zrabowano kosztowną biżuterię. Nie ulega wątpliwości, że uczynił to Fra Diavolo, który w przebraniu markiza potrafił zyskać względy zalotnej żony lorda. Nawet w samej oberży, a więc w domu wroga, udaje się pełnemu wdzięku Fra Diavolo wyłudzić od lady jej kosztowny medalion i pieniądze. Ostatecznie jednak dzięki Zerlinie udaje się dragonom schwycić bandę i zdradzonego przez nich Fra Diavolo.

Dowcipna, bardzo melodyjna muzyka tej opery charakteryzuje wyraziście romantyzm pięknego Fra Diavolo, wdzięk Zerliny, angielską flegmę lorda i zalotność jego żony. Operę tę usłyszą radiosłuchacze we wtorek dnia 25 bm. o godz. 20 w radiofonizacji T. Sygietyńskiego i S. Belskiego. Jako wykonawcy wystąpią: orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, Michał Zabejda-Sumicki, Maurycy Janowski, Jadwiga Radwan-Młynarska, Kazimierz Petecki, Tad. Łuczaj i Aniela Szlemińska.

ZYGM. DYGAT PRZED MIKROFONEM

We wtorek dnia 25 bm. o godz. 17.15 wystąpi w Polskim Radio polski pianista przebywający najczęściej w Paryżu — Zygmunt Dygat, uczeń mistrza Paderewskiego. Artysta po ostatnim tournee zagranicą, gdzie odnosił wielkie sukcesy, da się słyszeć obecnie polskim radiosłuchaczom jako interpretator utworów Liszta, Debussy'ego i Schuberta.

WTOREK 25 STYCZNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Wszyscyśmy tu rzemieślnicy“ 11.40 Beethoven: Sonata na skrzypce i fortepian es-dur op. 12 nr 3 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Damia — pieśniarka paryska (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Czemu nie mam śpiewać?“ obrazek z dzieciństwa Stanisława Moniuszki — audycja dla dzieci 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.15 Trio poznańskie i Adam Raczkowski—tenor 16.30 Pogadanka aktualna 17.00 „Dokar port afrykański“ felieton 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata 17.50 Polowanie na wilki — pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Radio do słuchaczy 18.25 Różne utwory (płyty) 18.45 Wskazówki dla rolników. 19.00 Nieśmiertelne książki: „Bajki z 1001 nocy“ 19.30 Duet mandolin z fortepianem 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Fra Diavolo“ — opera komiczna 23.00 Dwie orkiestry (płyty).

Zasiłki dla bezrobotnych

pracowników umysłowych

Zasiłek na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych samotnych wynosi zasadniczo **30 proc., a dla utrzymujących rodzinę 40 proc.** podstawowego wymiaru zasiłku.

Podstawę wymiaru stanowi **przeciętna płaca z ostatnich 12 miesięcy przed utratą zajęcia.**

Nadto utrzymujący rodzinę otrzymują zasiłek rodzinny w wysokości **4 proc** podstawy wymiaru na każdego niezarabiającego i będącego na utrzymaniu ubezpieczonego członka rodziny.

Zasiłek rodzinny nie może jednak przekroczyć wysokości zasiłku zasadniczego.

Na okres przejściowy wysokość zasiłków została zmniejszona w sposób progresywny od 5 do 25 proc. z wyjątkiem zasiłków, przyznawanych od podstawy wymiaru **nie przekraczającej — 120 zł.**

Zasiłek nie może być niższy **od 30 zł. miesięcznie,** względnie wynosić mniej, niż podstawa wymiaru o ile jest ona niższa od tej kwoty.

Olbrzymia afera kolejowa w Myszkowie

Skarb państwa stracił przeszło 100 tys. zł.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces o nadużycia na szkodę PKP na sumę **przeszło 100 tys. złotych.**

Nadużycia zostały dokonane przez b. zawiadowcę odcinka drogowego w Myszkowie Michała Makarewicza i naczelnika oddziału poborów PKP w Częstochowie **inż. Michała Jasieńskiego.**

Oskarżeni odpowiadają z art. 290 § 2 K. K. Akt oskarżenia zarzuca Makarewiczowi, że od marca 1938 r. **prowadził na własny rachunek roboty inwestycyjne i konserwacyjne prywatnych bocznic kolejowych** rozmaitych firm pobierając za to duże wynagrodzenie; poza tym, że naraził na stratę skarb państwa, zatrudniając przy tych robotach **funkcjonariuszy** PKP, że sprzedawał całymi tonami rozmaitym paserom szyny i podkłady. Makarewicz zatrudniał również robotników w swoim ogrodzie i domu, **płacąc im za to z pieniędzy kolejowych.** Makarewicz dopuszczał się także fałszerstw **całego szeregu ksiąg** i dokumentów służbowych, w tym celu, aby ukryć nadużycia.

Jasieńskiemu akt oskarżenia zarzuca również **działanie na szkodę PKP,** inwestowanie na własną rękę całego szeregu robót na bocznicach kolejowych, oraz nadużycia służbowe, przy czym działał w porozumieniu z Makarewiczem.

Oprócz wyżej wymienionych na ławie oskarżonych zasiadają **dwaj kupcy z Końskich: Rachmid Rozenbblit i Barch Aleksandrowicz,** oskarżeni o kupno od Makarewicza i Jasieńskiego kradzionych szyn i podkładów, będących w łączności PKP, oraz **czterej mieszkańcy Myszkowa: Jakub Aron Rejsman, kupiec Henryk Gramze,** Stanisław **Gałkowski** jego syn Kazimierz, oskarżeni o usiłowanie zagrabiania śledztwa toczącego się przeciwko Makarewiczowi i Jasieńskiemu.

Pół dnia prawie zajęło odczytanie aktu oskarżenia, którego objętość liczy 128 stron pisma maszynowego.

Wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Makarewicza, odpowiadają z wolnej stopy.

Wobec obszernego aktu oskarżenia, badanie oskarżonych potrwa 2 dni, poczym dopiero sąd przystąpi do badania świadków, najpierw w Sosnowcu, a potem na sesji wyjazdowej w Zawierciu od dnia 28 bm.

Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznali.

Rozprawie przewodniczy **sędzia S. Michalski,** wotują: sędziowie S. o. **Walewski i Schwalin,** sekretarzuje: **apl. Śmietana,** oskarża wiceprokurator **Chutkiewicz,** oskarżonych bronią adwokaci: **Pawełek, Makiela** z Zawiercia i jeden z adwokatów częstochowskich.

Wyrok spodziewany jest dopiero w przyszłym miesiącu.

JASEŁKA, JASEŁKA...

W poprzednim numerze dodatku podaliśmy czytelnikom historyczny szkic narodzin i rozwoju jasełek jako misteriów religijnych, dzisiaj po raz drugi mamy zamiar wrócić do tego zagadnienia.

Ostatni okres świąteczny wykazał, że i na naszym zmaterializowanym, nie posiadającym własnego oblicza regionalnego terenie, **można po kilka razy wystawiać jedną i tę samę sztukę,** a sala zawsze będzie przepełniona. Mamy tu na myśli ostatnie pokłosie jasełkowe, które przedstawia się w tym roku wyjątkowo wspaniale. Na razie nie mamy możności podzielić się z czytelnikami wieściami z terenu wiejskiego, ale z radością sygnalizujemy: **miasta na czele tegorocznej akcji teatralnej.**

Rzecz niezmiennie charakterystyczna: przecież nasze miasta, związane kulturalnymi więzami z Krakowem i Katowicami mające możność goszczenia w swych murach czasami zupełnie znośnych zespołów teatralnych zawodowych, ilością wystawionych jasełek zadokumentowały, że i **tu teatr ludowy ma wielkie pole do popisu,** jeśli tylko jego kierownicy będą umieli dostroić repertuar do wymogów chwili. Starannie przygotowane w zespołach jasełka podbiły nawet Sosnowiec, gdzie przecież mieści się stały teatr zawodowy, który nie ucierpiał finansowo, chociaż przez różne sale i salki przesunęło się **kilka tysięcy publiczności,** i oglądającej z przyjemnością misteria religijne.

W samym Sosnowcu zarejestrowaliśmy **ponad 20 przedstawień jasełkowych,** w Dąbrowie Górniczej 8, w Będzinie 4. Wśród organizatorów przedstawień zauważyliśmy nowego kolegę teatralnego, a mianowicie **„Związek Przyjaźni“.** Oprócz tego wystawiały jasełka ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, Akcja Katolicka i inne.

Szkoda, że nie możemy czytelnikom służyć dokładnymi danymi statystycznymi, tyczącymi ilości widzów, ale przy okazji pragniemy tym zespołom, które wystawiały jasełka, podsunąć myśl: już teraz organizujmy widowiska pasyjne. Przecież takiego widowiska w Zagłębiu jeszcze nikt nie urządzał. Powodzenie pewne. Trzeba tylko rozglądnąć się za odpowiednią literaturą. Publiczność na pewno dopisze i będzie organizatorom wdzięczna za przygotowanie tak pięknych widowisk. Które koło pierwsze zamelduje w Związku rozpisanie ról?

Pokłosie teatralne

Dąbrowa Górnicza

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej wystawiło „Jasełka polskie“ (2 przedstawienia).

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe wystawiło „Jasełka polskie“.

Sekcja sceniczna przy Związku Hallerczyków wystawiła „Jasełka“.

Sosnowiec

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Starym Sielcu wystawiło „Jasełka polskie“ (3 przedstawienia).

Akcja Katolicka przy parafii WNMP wystawiła „Betleem polskie“ Lucjana Rydla (8 przedstawienia).

Związek Przyjaźni wystawił „Jasełka polskie“ Śmietany-Sokołowskiego (5 przedstawień).

Związek Rezerwistów koło Środula wystawił „Jasełka polskie“ (4 przedstawienia).

Będzin

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ wystawiło „Jasełka polskie“ (2 przedstawienia).

Sekcja sceniczna przy Związku Hallerczyków koło Dąbrowa Górnicza — Będzin wystawiła „Jasełka“.

Organizacja Młodzieży Pracującej wystawiła „Jasełka“.

Polski Czerwony Krzyż koło Koszelew wystawił „Jasełka“ (2 przedstawienia).

Towarzystwo Orkiestry i Lutni Górniczej wystawiło „Sublokatorkę“.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego koło Koszelew wystawiło „Noc“.

Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej przy kaplicy św. Barbary na Koszelewie zorganizowało akademię ku czci św. Stanisława Kostki, na której było obecnych ponad 300 osób. Pierwsza część miała charakter poważny, w drugiej odegrano następujące utwory: „Jeden z nas musi się ożenić“, „Rysia w Krynicy“ „Chrapanie z rozkazu“ i „Kantor artystów“.

Czeladź

Sekcja sceniczna przy KS Brynica wystawiła utwór „Grunt to flota“; widzów ponad 300.

Sekcja sceniczna przy drużynie harcerskiej na Saturnie wystawiła „Jasełka“.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej na Saturnie urządziło „Wieczór artystyczny“.

Zagórze k. Dąbrowy Górniczej

Sekcja sceniczna przy Związku strzeleckim wystawiła wodewil „Bosa królewna“.

Gołonóg

Towarzystwo śpiewacze „Harmonia“ wystawiło dwukrotnie „Jasełka“

Adresy

Związek Teatrów, Chórów i Orkiestr Ludowych pow. Będzińskiego, Dąbrowa Górnicza, ul. Marii Konopnickiej nr 36.

Instytut Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Mikołaja Reja nr. 9.

Konferencja teatralna

dla przodowników teatralnych

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym w Sosnowcu zamierza zorganizować w lutym rb. **pięciodniową konferencję teatralną dla przodowników teatralnych,** która odbędzie się w Sosnowcu lub Będzinie. Konferencja będzie miała charakter internatowy.

Program prac obejmie najważniejsze zagadnienia, tyczące teatru ludowego (środowiskowego). Oprócz tego słuchacze odbędą szereg wycieczek do teatru zawodowego i odwiedzą niektóre zespoły amatorskie, działające na terenie powiatu. **Liczba słuchaczów nie może pod żadnym warunkiem przekroczyć 40 osób.**

Doceniając znaczenie tej konferencji dla życia artystycznego Zagłębia, zwracamy się do wszystkich organizacyj z prośbą o nadsyłanie pod adresem Związku nazwisk reżyserów (reżyserek), którzy by mogli wziąć udział w konferencji.

Na konferencję należy delegować reżyserów którzy wykazali się znacznym dorobkiem scenicznym lub ukończyli jakiś kurs reżyserski i pragną pogłębić swe wiadomości teoretyczne i praktyczne. **Przy zgłoszeniu kandydatów należy uwzględnić:** nazwisko i imię, datę urodzenia, wykształcenie, przynależność organizacyjną, zawód i dokładny adres. Oprócz tego należy w skróceniu podać dotychczasowy dorobek sceniczny i reżyserski zgłoszonego. Pisma należy kierować pod adresem Związku Teatrów, Chór i Orkiestr Ludowych pow. Będzińskiego w Dąbrowie Górniczej (ul. M. Konopnickiej nr 36) do dnia 31.I 1938 r. Kandydaci, zaliczeni w poczet członków konferencji, zostaną o tym powiadomieni indywidualnie. W razie niedostatecznej liczby zgłoszeń konferencja się nie odbędzie.

Z sekcji reżyserów

Roczne zebranie sprawozdawcze

W dniu 15.I 1938 r. w lokalu Związku Teatrów, Chórów i Orkiestr Ludowych w Dąbrowie Górniczej odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze przy udziale osób zainteresowanych. Zebranie zagaił **p. Tadeusz Praski,** przewodniczący Sekcji, podając porządek obrad i prosząc o wybór prezydium. Przez aklamację powołano do prezydium **p. Mieczysława Mazura** z Czeladzi jako przewodniczącego i **p. Mariana Trzaskę** z Dąbrowy Górniczej jako sekretarza. Następnie sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Z kolei zabrał głos p. Tadeusz Praski, który w krótkich słowach scharakteryzował działalność Sekcji, istniejącej już cztery lata. W ostatnim roku sprawozdawczym odbyły się 4 zebrania ogólne, na których przeciętnie bywało obecnych 15 osób z pośród reżyserów i wybitniejszych aktorów amatorów. Porządek każdego zebrania obejmował sprawozdanie z działalności reżyserów w terenie, referat i omówienie spraw bieżących. Ze sprawozdań wynikało, że zrzeszeni reżyserzy podchodzą do zagadnień bardzo poważnie i rzeczywiście w terenie znać ich pracę. W czasie obrad zeszłorocznych wygłoszono 3 referaty: „Karol Szymanowski“, „Teatr grecki“ i „Molier i jego czasy“. Ze spraw organizacyjnych należy wymienić wydrukowanie legitymacyj członkowskich, które zostały wydane stałym członkom Sekcji. Oprócz tego na każdym posiedzeniu czytano artykuły z dodatku pt. „Scena, Śpiew, Muzyka“ i „Teatru Ludowego“.

Sprawozdanie z działalności Sekretariatu składał p. **Marian Trzaska,** a kasowe **p. Józef Grabowski.** Ze sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym wpływy wyniosły 5.40 zł, wydatki — 5 zł, saldo na dzień 31. grudnia 1937 r. — 0.40 zł. Wydatki powyższe spowodowało wysyłanie dość licznej korespondencji (ponad 100 sztuk druczków i listów). Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani podziękowali Zarządowi za owocną pracę.

Następnie przystąpiono do wyboru władz Sekcji. Przez aklamację powołano do Zarządu pp.: **Tadeusza Praskiego** (przewodniczący), **Mariana Trzaskę** (I sekretarz), **Stanisława Praskiego** (II sekretarz) i **Józefa Grabowskiego** (skarbnik).

Po dokonaniu wyborów zabrał głos sekretarz Związku **p. Kazimierz Olszewski,** który informował zebranych o bieżących sprawach Związku. Między innymi poruszył sprawę pięciodniowej konferencji teatralnej, którą zamierza zorganizować na tut. terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym w Sosnowcu. Po krótkiej dyskusji Sekcja uchwaliła delegować na konferencję dwóch członków.

Program pracy na przyszłość przewiduje organizowanie zebrań reżyserskich i teatralnych. Na zebraniach reżyserskich będą obecni tylko reżyserzy. Główny nacisk położy się na omawianie sztuk i sposobu ich wystawienia, natomiast w konferencjach teatralnych będą brali udział różni wybitniejsi aktorzy. Równocześnie wyznaczono termin następnego zebrania reżyserskiego, które odbędzie się dnia 4 lutego rb. o godz. 18 w lokalu Związku.

Obrady zakończono wypożyczaniem książek z biblioteki teatralnej.

Co słychać w Wojkowicach Kom.

W ubiegłym roku rzadko urządzano w Wojkowicach przedstawienia z powodu braku sali, gdyż „Strażnica“ została wydzierżawiona właścicielowi kina, który w soboty i w niedziele wyświetla filmy. Salę można wynająć w pozostałe dni tygodnia, ale wtedy publiczność nie dopisuje.

Jedną z najpoważniejszych organizacyj, działających na terenie Wojkowic Komornych jest **Towarzystwo Chóru Kościelnego,** które posiada dwa zespoły śpiewacze: mieszany i męski. Zespół mieszany odbywa lekcje dwa razy w tygodniu i śpiewa w każdą niedzielę i święta w kościele, męski zaś występuje rzadko, gdyż składa się z pracowników kop. „Jowisz“, którym trudno przychodzić systematycznie na lekcje. Śpiewał tylko w uroczystość Bożego Ciała i w kościele podczas pobytu ks. biskupa Zimniaka, wreszcie na akademii, urządzonej przez miejscową Akcję Katolicką.

W dniu 20.11 37 r. chór urządził w sali „Strażnicy“ herbatkę towarzyską, podczas której popisywały się oba zespoły śpiewacze. Kilku członków chóru wygłosiło kilka monologów.

Również w listopadzie urządzono staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej **akademię ku czci Henryka Sienkiewicza,** na program której złożyła się prelekcja, deklamacje i popisy orkiestry robotniczej kamieniołomów przy cementowni „Saturn“. Na tej samej akademii wystawiono 1-aktówkę pt. „Kozłowickie Szerloki Holmesy“, w której występowali członkowie PMS i Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

W dniu 5.12 37 r. z okazji święta górników Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży wystawiło sztukę pt. **„Bohaterka chrześcijan“.**

Więcej imprez w ubiegłym roku nie było.

Na warsztacie

Gołonóg. Świetlica przy Związku Rezerwistów na Dziewiątym przygotowuje „Consylium facultatis“ Fredry. Towarzystwo „Harmonia“ pracowuje „Werbel domowy“.

Będzin. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej przy kaplicy św. Barbary na Koszelewie przygotowuje się do wystawienia „Macochy“.

Czeladź. Sekcja sceniczna przy KS Brynica przygotowuje wodewil „Na wesoło“.

Dąbrowa Górnicza. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury opracowuje „Na służbie“ Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej wystawi „Ponad śnieg“.

KOMUNIKATY

ZEBRANIE REŻYSERSKIE. Dnia 4 lutego 1938 r. w lokalu Związku w Dąbrowie Górniczej odbędzie się miesięczne zebranie reżyserskie, na które zapraszamy wszystkich reżyserów. Na zebraniu będą omawiane nowe utwory sceniczne.

„TEATR LUDOWY“. Od lat 30 wychodzi w Warszawie miesięcznik „Teatr Ludowy“, redagowany przez p. wizytatora Jędrzeja Cierniaka. Miesięcznik powyższy spełnia, między innymi, bardzo poważną rolę propagandowo-informacyjną, dlatego też obowiązkiem każdego zespołu jest abonowanie przynajmniej jednego egzemplarza, który był by wykorzystywany przez reżyserów i aktorów-amatorów. Prenumerata roczna wynosi 5 zł stare roczniki po 3 zł. Pieniądze przechowywać: Instytut Teatrów Ludowych, Warszawa ul. M. Reja 9, konto PKO nr 19550.

KORESPONDENCI ZWIĄZKU. Podajemy do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że korespondentem Związku na Wojkowice Komorne i najbliższą okolicę jest p. Bronisław Górny, zamieszkały w Wojkowicach Komornych przy Al. Staszica nr 21. Na jego ręce należy nadsyłać sprawozdania, wiadomości kronikarskie i okazowe afisze dla Związku.

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE. Wszystkich członków Związku prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich. Przypominamy, że roczna składka wynosi 3 złote. Pieniądze prosimy przesyłać przekazem pod adresem Związku.

NOWI CZŁONKOWIE. Organizacje, pragnące przystąpić w charakterze członków zwyczajnych do Związku, proszone są o złożenie deklaracji, której wzór dostarczy na każde żądanie sekretariat Związku. Wpisowe wynosi 1 zł.

ZWROT KSIĄŻEK DO BIBLIOTEKI. Wszystkich tych, którzy wypożyczyli z biblioteki teatralnej utwory i dotychczas ich nie zwrócili, prosimy o nadesłanie książek odwrotną pocztą. W następnym numerze zamieścimy imienny wykaz tych, którzy przetrzymują zbyt długo książki społeczne.

NASTĘPNY NUMER DODATKU P. T. „SCENA, ŚPIEW, MUZYKA“ ukaże się w lutym 1938 r.

Co słychać w „Harmonii“

W GOŁONOGU

W poprzednim numerze podawaliśmy sprawozdanie z uroczystości ku czci św. Cecylii, dzisiaj chcemy się podzielić z czytelnikami kilkoma wiadomościami, tyczącymi działalności sekcji scenicznej przy Towarzystwie. W grudniu wystawiono dwie komedie: „Jeden z nas musi się ożenić“ i „Historię o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. Przedstawienie urządzono w sali Domu Ludowego na Florze przy obecności około 300 osób.

Ostatnio wystawiono dwukrotnie „Jasełka“, które łącznie oglądało ponad 500 osób. Z zestawień widać, że publiczność chętnie uczęszcza na przedstawienia, urządzane przez zespoły amatorskie, które w miejscowościach, zwłaszcza mniejszych, spełniają wielką rolę kulturalną. Wierzymy, że „Harmonia“, zachęcona pozytywnymi wynikami ostatnich miesięcy, urządzi przed końcem sezonu przynajmniej jedno przedstawienie. Zaznaczyć należy, że kierownikiem sekcji chóralnej i scenicznej jest p. L. Lijowski

Pokłosie wydawnicze

„Gałązka rozmarynu“ widowisko w 5 obrazach Zygmunta Nowakowskiego. Wydawnictwo „Książnicy Atlasu“ Warszawa 1938 r., stron 186, cena 4 zł. W widowisku bierze udział 7 kobiet, około 40 mężczyzn i chór dzieci. Sztukę może wystawić jedynie zespół liczny, posiadający znaczny dorobek sceniczny

„Teatr Ludowy“. Ostatni (grudniowy) nr. „Teatru Ludowego“ zawiera następujące artykuły: Kolęda rodzinna, Jerzy Zawieyski — Sierotka, inscenizowana kolęda mazurska, Karol Małłek. — O zakładaniu zespołów teatru ludowego, Tadeusz Lubicz-Majewski. — Pokłosie wydawnicze. — Zamknięcie rocznika.

KRONIKA ZAWIERCIA

W 75-ą rocznicę
POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Społeczeństwo zawierciańskie godnie uczciło 75 rocznicę Powstania Styczniowego.

Z okazji tej na terenie całego powiatu Zawierciańskiego zostały odprawione uroczyste nabożeństwa w miejscowych kościołach parafialnych z okolicznościowymi kazaniami z udziałem władz, młodzieży szkolnej, organizacyj i starszego społeczeństwa. Specjalnie okazale uroczystość ta wypadła w Zawierciu, gdzie zorganizowała ją Federacja PZOO wraz z wyłonionym komitetem. W przeddzień uroczystości odprawione zostało nabożeństwo żałobne, w miejscowym kościele za poległych powstańców. W szkołach odbyły się pogadanki o powstaniu styczniowym.

W niedzielę, t.j. 23 bm. o godz. 10 rano odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne z kazaniem. Na nabożeństwo przybyły miejscowe władze, wszystkie organizacje, stowarzyszenia, straże pożarne, „Sokół", harcerstwo, młodzież szkolna i starsze społeczeństwo. W czasie nabożeństwa chór Tow. śpiewaczego „Lira" wykonał pienia religijne pod batutą p. K. Czapli.

Po nabożeństwie wyruszył pochód manifestacyjny z lasem sztandarów na czele i orkiestrą na Kuźnicę pod Zawierciem, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca na grobie poległych weteranów 1863 r. po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Następnie prezes ochotników p. Laskowski wygłosił okolicznościowe przemówienie poświęcone bohaterom narodowym z 1863 r. Na zakończenie orkiestra odegrała „Śpij kolego w ciemnym grobie'

Surowe kary
STAROŚCIŃSKIE

Miejscowe władze, w drodze postępowania karno-administracyjnego skazały mieszkańca Myszkowa Teodora Wolskiego za zorganizowanie nielegalnego zebrania pod gołym niebem, w czasie strajku na terenie papierni w Myszkowie na 100 zł grzywny, z zamianą na 20 dni aresztu. Za nielegalne posiadanie broni ukarani zostali: Wacławczyk Stefan z Grabowej na 100 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu; H. Ludwikowski na 50 zł grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu; Franciszek Rudy z Niegowonic na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Za potajemny ubój skazani zostali Leon Kowalski z Szyc i Józef Nazimek na 150 zł grzywny, z zamianą na 3 tygodnie aresztu; Targosz Józef z Zawiercia na 100 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu; Rochaj Piotr na 20 dni aresztu; Daniel Rusinek 100 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu Abram Czarnopol na 100 zł grzywny, z zamianą na 20 dni aresztu, Hersz Urman na 50 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Za kłusownictwo: Marek Feliks na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu; Izydor Zagrodzki pomocnik maszynisty kolejowego w Łazach, za niewłaściwe zachowywanie się w dniu święta narodowego skazany został na 100 zł grzywny z zmianą na 14 dni aresztu; Śpiewak Jan z Góry Włodowskiej i Fr. Kleczko z Kotowic za nielegalny wyrąb lasu po 175 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu. Poza tym ukarano aresztem kilkadziesiąt osób uchylających się od zastępczego obowiązku służby wojskowej.

× **8 LAT WIĘZIENIA.** Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu skazał Sowę Stanisława z Nowej Wsi, gmina Żarki, za strzelanie do policji, w czasie dokonywanej obławy na 8 lat więzienia.

× **ZJAZD I KURS PSZCZELARSKI.** Powiatowa sekcja pszczelarzy w Zawierciu w porozumieniu z OTO i KR organizuje zjazd pszczelarzy powiatu Zawierciańskiego i jednodniowy kurs pszczelarzy, który odbędzie się w dniu 30 bm w sali Rady powiatowej (w starostwie) o godzinie 10 rano.

OFIARY

Zł 15.— na pomoc zimową zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wojciecha Sułkowskiego składają Feliksostwo Zemanek, W. Świątłowski, H. Haładus, W. Sygit.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Byłego Dyrektora kopalni „Flora" Konstantego Faryaszewskiego, robotnicy wpłacają zł 15 na kuchnię dla biednych dzieci przy kopalni „Flora". S. p. dr Faryaszewski był pierwszym założycielem kuchni dla biednych dzieci na „Florze".

Dla uczczenia zasług gorącego i czynnego patrioty ś. p. Konstantego Faryaszewskiego zł 25 na Stronnictwo Narodowe składają Stanisławowstwo Karschowie.

Sensacyjne uleczenie w Zawierciu
pacjentki chorej na raka twarzy

Z dużymi zastrzeżeniami i sceptycyzmem odnosimy się do t. zw. znachorstwa i leczenia ziołami przez znachorów. Leczenie ziołami zna i stosuje od dawna medycyna prawdziwa, naukowa. Leczenie ziołami przez znachorów, to w wielu wypadkach nieodpowiedzialna szarlataneria, jakkolwiek, nie można kwestionować w sporadycznych wypadkach dodatnich rezultatów u niektórych znachorów.

Sensacyjną wiadomość na temat uleczenia czy zaleczenia raka twarzy przy pomocy kuracji ziołowej — otrzymaliśmy wczoraj od naszego korespondenta z Zawiercia.

W Zawierciu — pisze nam korespondent — na terenie dzielnicy fabryki Hulczyńskiego szeroko lansowaną jest wiadomość o nadzwyczajnym wydarzeniu

wyleczenia niejakiej p. Dudałowej z choroby raka, który od szeregu miesięcy środkami stosowanymi w medycynie nie został usunięty, lecz coraz bardziej rozszerzał się na twarzy chorej, aż w końcu wygniło prawe oko, część policzka i nosa.

Cała połowa twarzy stanowiła jedną ropiejącą ranę przenikającą niszczycielskim wpływem choroby raka — na wylot do jamy ustnej

Kiedy w tym stanie choroby lekarze odesłali chorą do domu i uprzedzili jej męża o beznadziejności dalszego leczenia wskazując na niechybną wkrótce nastąpić mającą śmierć, wtedy zrozpaczony mąż dowiedział się przypadkowo, że w pobliżu mieszka (Markowizna pod Zawierciem) pewien sztygar emeryt, który z amatorstwa dość trafnie pomaga chorym w poważnych cierpieniach, a specjalnie w wypadkach gruźlicy, raka i paraliżu ma bardzo dużo wyzdrowieńców.

Gdy przeto zasięgnął porady mąż rakowatej u owego znachora i ten zaaplikował chorej swoje ziołolecznicze środki, chora już po tygodniu uczuła się lepiej, ustąpiły bóle,

rana poczęła blednąc i odpuchła nabrzmiała twarz, a w kilka tygodni po tym rana poczęła narastać młodym ciałem, chora może o własnych siłach wstawać i zajmować się gospodarstwem domowym, jest wesoła, żwawa i jedynie żałuje teraz, że wcześniej nie wiedziała o cudownym tym lekarzu, gdyż nie straciłaby oka, gdyby wcześniej stosowała leki owego amatora lekarza.

Korespondent nasz sprawdził na miejscu wymieniony fakt uzdrowienia p. Dudałowej i poznał osobiście znachora p. W. K., który oświadczył mu, iż wyleczył już bardzo wiele osób swymi ziołami, które sam zbiera a prócz tego sprowadza z zagranicy.

Sympatyczny staruszek wdał się w dłuższą pogawędkę, oświadczając: rak i gruźlica to choroby bezwzględnie uleczalne odkrytymi przeze mnie ziołami — trzeba więc ratować ludzkość od tych wrogów zdrowia człowieka"

Zamieszczając powyższą korespondencję, sądzimy, iż sfery lekarskie zainteresują się konkretnym wypadkiem wyleczenia p. Dudałowej Jest to wypadek ciekawy z punktu widzenia naukowego. Oczywiście co do lapidarnej opinii p. W. K. o uleczalności raka i gruźlicy — stoimy na stanowisku naukowej medycyny, iż zależnym to jest od formy tych chorób, organizmu pacjenta i stadium w jakim się one znajdują. Dla tego też nie zamieszczamy opinii znachora - zielarza na temat innych chorób.

Kronika olkuska

Opłatek u strzelczyń
POWIATU OLKUSKIEGO

W nadzwyczaj miłym nastroju odbył się w Olkuszu w ub. niedzielę tradycyjny opłatek dla wszystkich oddziałów strzelczyń pow. Olkuskiego, urządzony przez powiatowy wydział Pracy Kobiet Z. S. w Olkuszu.

Po powitaniu licznie przybyłych gości kierowniczka Pracy Kobiet, p. rejentowa Swołkieniowa, w imieniu wszystkich strzelczyń łamiąc się opłatkiem z starostą Brzostyńskim, życzyła wszystkim wszelkiej pomyślności.

Z kolei okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: rejent Swołkień, Z. Okrajniowa, burmistrz Majewski, przedstawicielka podokręgu śląskiego Kolankowa, referent WF. Gardiasz ze Śląska i inni.

Dłuższe przemówienia wygłosili: p. starosta, który scharakteryzował tradycje opłatka w rodzinie polskiej z której to tradycji pokolenia czerpią siłę moralną oraz ks. Mazur— przypominając m. in. wypadek kolędowania żołnierzy—Polaków podczas wojny światowej w wrogich sobie obozach.

Podczas herbatki odbyły się efektowne popisy strzelczyń poszczególnych oddziałów, przy czym bardzo dowcipnie imitowano audycję radiową z rozgłośni katowickiej, która specjalnie dla Olkusza z okazji „Opłatka" strzelczyń nadawała koncert życzeń. Popłynęły więc na salę różne tanga i walce z okolicznościowymi i b. udatnymi przyśpiewkami dla pp. starosty, rejentostwa Swołkieniów, burmistrza, Okrajniowej, dr. Gorczycy i in. nie wyłączając autora tej notatki. Płyty udawały pp. Uramowska i Bejgerówna.

„Opłatek" u strzelczyń, zakończony śpiewem kolęd, pozostawi niewątpliwie miłe wspomnienie na długo, chociaż odbył się bez napojów wyskokowych.

„Dzień Polaka
Z ZAGRANICY"

W Olkuszu utworzył się komitet zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą i komitet „Dnia Polaka z Zagranicy".

W skład prezydium komitetu weszli: pp. starosta Brzostyński, wicestarosta Staśko, burmistrz Majewski, Z. Okrajniowa, O. Kurzejowa, Witczyńska i in. z prawem kooptacji.

W wyniku dyskusji ułożono następujący program „Dnia": dn. 30 bm. nabożeństwo w kościele parafialnym; rano i wieczorem o godz. 7 akademia w sali Domu ludowego. Zbiórka uliczna naznaczona została na 2 lutego. Poza tym w szkołach odbędą się pogadanki i zbiórki.

NA KANWIE

„Mieszkanie z wygodami"

Do mieszkania Jakuba Rozenbluma zapukał pewnego razu Beniami Mitelman.

— Tu jest mieszkanie do odstąpienia, co było ogłoszone w gazecie?

— Jest, dlaczego nie ma być — odparł Rozenblum. — I jakie mieszkanie! Jeszcze pan takiego nie widziałeś.

Dwa pokoje jest, kuchnia jest..

— Coś takie małe — skrzywił się Mitelman.

— Małe? No to co? Jak małe, to nie dobre? Po co pana duże? Chcesz się pan ze swoją żoną w gonienkę bawić? Gdybyś pan był mały smarkacz, to by rozumiałem takie zabawe, ale nie w pańskiego wieku.

— A gdzie jest balkon?

— Nie ma. Jeszcze nie byłem taki wariat żeby brać mieszkanie z balkonem. Po co pana balkon? Żeby pana dziecko spadło na ulicę, tak?

— Coś nie widzę nigdzie elektryczność

— Jak pan może zobaczyć, z powodu jej nie ma. Pan wie, co jest elektryczność? To jest czyste nieszczęście. Sie psuje, sie. gasi, kosztuje pieniądze, nię mówiąc o krótkie spięcie i łączące się z tego wibuchy oraz pożary.

— No to z czym się tu świeci? Z gazem?

— Wypluń pan prędko te słowo! Gaz! Czy pan wiesz, co to jest gaz? Czy jaby miałem choć jedną noc spokojną, o wiele by u mnie bli gazowe urządzenia? Przecież zatruć się można! Jaby musiałem z całą rodziną chodzić w maski gazowe! Wyobrażaj pan sobie tylko: Kładziesz się pan spać żywy, a budziez się pan nieboszczyk!

Pan Mitelman zniecierpliwił się.

— Jeszcze nie widziałem coś podobnego! — krzyknął. — Dlaczego, psiakrew, napisałeś pan w gazetę: „mieszkanie z wygodami"? Gdzie są te wygody? Choć jedną mnie pan pokaż!

— Jest wygoda — odparł Rozenblum. — Na korytarzu. Powiadam pana — pałac, nie wygoda. Całe piętro z niej korzysta.

— Nie chcę na korytarzu! — ryknął Mitelman. — Nie lubię wspólną! W mieszkaniu muszę mieć. Nie będę latał na korytarzu!

— Nie lataj pan tam. Czy ja pana zmuszam? Dla mojej przyjemności możesz pan cały rok tam nie chodzić!

Odpowiedź powyższa do reszty zdenerwowała Mitelmana, który z tego względu obraził Jakuba Rozenbluma bardzo brzydkim słowem.

Słowo to spowodowało rozprawę przed sądem grodzkim i wyrok, skazujący Mitelmana na 10 złotych grzywny.

Ostatni akt
TRAGEDII LINDBERGHA

W tych dniach zarząd stanu New Jersey wypłacił nagrodę w wysokości 25.000 dolarów, ustanowioną w swoim czasie za wykrycie morderców dziecka małżonków Lindbergh.

Sumę tę podzielono między 100 osób. Najwyższą kwotę, mianowicie 7.500 dolarów, otrzymał b. właściciel stacji benzynowej w Nowym Jorku, Walter Lyle, który rozpoznał banknoty, dzięki czemu wskazał na ślad Hauptmanna. Murzyn William Allen, szofer ciężarówki, otrzymał 5000 dolarów za odnalezienie zwłok dziecka Lindberghów.

W ten sposób dokonał się ostatni akt tragedii małżonków Lindbergh.

22 lata grali
W SZACHY

W tych dniach rozegrano definitywnie w Londynie partię szachów, która zaczęła się 22 lata temu. Dwaj oficerowie angielscy, G. Mc Names i J. G. Rogers, zaprzyjaźnili się na ławie szkolnej w Akademii wojskowej, gdzie ulubioną grą były szachy. W 1915 r. otrzymali stanowiska oficerskie na pokładzie okrętów wojennych i postanowili prowadzić dalej rozpoczętą partię szachów, porozumiewając się listownie. W końcu 1915 r. porucznik Names został zabity podczas bitwy morskiej z Niemcami. Córka porucznika znalazła w rok później, porządkując szufladę w biurku ojca, listy wymieniane z por. Rogers'em, odnoszące się do partii szachów.

Zwróciła się listownie do Rogers'a z prośbą o kontynuowanie rozpoczętej korespondencji — na tle rozgrywki szachowej. Rogers zgodził się na to i tak zaczęła się na nowo gra za pośrednictwem listów. Obecnie po wielu posunięciach miss Names por. Rogers uznał się za zwyciężonego i partia została rozegrana po 22 latach od dnia rozpoczęcia.



Z CYKLU GROTTGEROWSKIEGO
Na zdjęciu naszym reprodukcja Artura Grottgera z cyklu „Warszawa" p. t. „Pierwsza ofiara".

SPORT

OBRADY ZAGŁĘBIOWSKICH SĘDZIÓW

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się walne zebranie sędziów piłkarskich z okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zebraniu obecni byli: przedstawiciel WSS przy PZPN dr Frank z Warszawy, prezes okręgu Zagłębia p. Wolski i przedstawiciel delegatury częstochowskiej WSS sierżant Kosiński.

Obrady zagaił p. Czech, po czym przewodnictwo objął p. Wolski. Asesorowali pp.: Kosiński i Berliner, sekretarzował p. Fiszel.

Po sprawozdaniach i dyskusji władzom WSS udzielono przez aklamację absolutorium.

Na zakończenie odbyły się wybory do zarządu na miejsce wylosowanych pp.: Wosińskiego i Berlinera. Wybrani zostali pp.: Wosiński (ponownie) i Cupiał.

KOSZYKARZE WE WŁOSZECH

Akademicka reprezentacja Polski w koszykówce rozegrała wczoraj w Tryjeście mecz z miejscową reprezentacją akademicką, odnosząc zwycięstwo w stosunku 31:28 (17:20).

BOKSERSKI OBÓZ KONDYCYJNY

Zarząd PZB postanowił wezwać do obozu kondycyjnego przed międzypaństwowym meczem z Niemcami następujących zawodników: Rotholca, Sobkowiaka, Koziołka, Czortka, Kowalskiego, Woźniakiewicza, Grądkowskiego, Kojlczyńskiego, Chmielewskiego, Pisarskiego, Szymurę, Piłata i Klimeckiego.

RUCH — HCP POZNAŃ 10:6

W Wielkich Hajdukach w obecności 1.000 widzów rozegrane zostało w niedzielę drugie z kolei spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie pomiędzy KS Ruchem z W. Hajduk a HCP Poznań.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, drużyna Ruchu odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 10:6.

WARTA — FLOTA 14:2

Warta, wielokrotny mistrz Polski pokonała gładko gdyńską flotę 14:2.

Dzięki temu zwycięstwu Warta ma mistrzostwo nieomal zapewnione, jak wykazuje poniższa tabela:

Warta spotkań 2 pkt 4:0, st. zw. 25:7; HCP 2:2, 16:16, Ruch 2, 2:2, 15:17; Flota 2, 0:4, 8:24.

ROTH ZOSTAŁ MISTRZEM ŚWIATA

W berlińskim pałacu sportowym odbył się mecz bokserski pomiędzy europejskim mistrzem świata wagi półciężkiej Gustawem Rothem (Belgia) i Niemcem Besselmannem. Zwyciężył zdecydowanie na punkty Roth, zachowując tytuł mistrza świata i Europy.

RAN WRACA DO AMERYKI

Po ostatnich porażkach przez k. o. Edward Ran zrozumiał nareszcie, że czas najwyższy wycofać się z ringu.

W tych dniach Ran opuszcza Paryż i udaje się wraz z żoną do Ameryki, gdzie otrzymać ma posadę windziarza w 103 piętrowym drapaczu. W lecie br. Ran spodziewa się zostać ojcem i jeżeli na świat przyjdzie chłopczyk, to Ran postanowił go wychować na dobrego boksera.

KOLBARCZYK 13-TY W OSLO

W Oslo zakończone zostały mistrzostwa łyżwiarskie Europy w jeździe szybkiej. Jedyny nasz reprezentant Kalbarczyk zajął w ogólnej punktacji 13 miejsce na 34 startujących zawodników.

KURS SĘDZIOWSKI

Wydział spraw sędziowskich Zagł. OZPN, otwiera z dniem 3 lutego 1938 r. kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich.

Podania należy kierować do dn. 3.II.1938 r. termin ostateczny, na adres Sosnowiec Zygmunt Puz, ul. Rysia nr. 7 m. 7, lub w każdy czwartek od godz. 18 lokal Wydziału Sosnowiec, ul. Żytnia nr. 10 m. 37 (Dom Społeczny).

Warunki przyjęcia na powyższy kurs są następujące: Ukończenie lat 21; własnoręczne podanie; świadectwo szkolne, przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej; świadectwo zdrowia, moralności i wpisowe zł 3.

Kandydaci, którzy złożyli podania, zgłoszą się w dniu 3.II.1938 r. w lokalu Wydziału spraw sędziowskich o godz. 18, pokój nr. 37.

WALNE ZGROMADZENIE SPORT. T-WA WĘDKARSKIEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W niedzielę, dnia 13 lutego br. o godz. 9.30 rano, w pierwszym terminie, a o godz. 10, w drugim terminie, w lokalu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Dąbrowie, ul. Kolejowa róg Kościuszki, odbędzie się walne zgromadzenie członków sportowego Towarzystwa wędkarskiego w Dąbrowie Górniczej.

Z CAŁEJ POLSKI

W POLSKIM RADIO BRAKŁO FAL!

Zarząd m. Częstochowy na skutek podania otrzymał odpowiedź z Polskiego Radia, że ze względu na brak fal radiowych dyrekcja Polskiego Radia nie może przystąpić do budowy radiostacji w Częstochowie, jako stacji nadawczej. Jednocześnie dyrekcja Polskiego Radia zaznaczyła, że w najbliższej przyszłości wykluczone jest w ogóle powstanie jakiejkolwiek stacji nadawczej w Polsce. Ze względu jednak na Jasną Górę, jako miejsce licznych pielgrzymek nie tylko w Polsce, lecz i z całego świata, Polskie Radio gotowe jest transmitować z Jasnej Góry wszystkie uroczystości, jakie zgłoszone będą do Polskiego Radia przez klasztor.

TRUJĄCY LIKIER NA WESELU

We wsi Głowniki, pow Konin, tamtejszy gospodarz Władysław Kozłowski wyprawiał wesele swej córki. Po libacji, w czasie której pito podejrzanego pochodzenia likier, 11-tu z pośród biesiadników zachorowało. 7 osób w stanie poważnym musiano przewieźć do szpitala. Policja zarządziła dochodzenia, celem ujawnienia handlarza, który sprzedał trujący likier.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE ROBOTNIKÓW

W jednym z domów przy ul. Dąbrówki w Katowicach ulegli śmiertelnemu zatruciu gazem świetlnym dwaj robotnicy Śląskich Zakładów Mleczarskich Edward Chromik i Alfons Polok. Chromik zmarł w karetce Pogotowia w drodze do szpitala, Polok zaś dogorywa. Przyczyną wypadku było nieostrożne obchodzenie się z instalacją gazową przez Chromika, który wrócił do domu pijany.

SZALIK PRZYNIÓSŁ ŚMIERĆ POSIADACZOWI

W sobotę o godz. 12 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w młynie Mikołaja Kućmierczyka w Zielonkach, w wyniku którego zginął jeden z pracowników młyna. Oto w pewnym momencie porwany został przez biegnącą transmisję za szalik zawiązany na szyi 27-letni młynarczyk Stanisław Calik, urodzony w Zerkowie, pow Miechów. Skutkiem wypadku został on uduszony. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano Calika przywrócić do życia.

PO ZAMACHU NIE POZWOLIŁ SIEBIE RATOWAĆ

W Buczaczu popełnił samobójstwo b. posterunkowy P. P. Julian Grabowiecki. Doznawszy głębokiego wstrząsu na tle zawodu miłosnego, strzelił on sobie w skroń z rewolweru. Przybyły na miejsce komendant posterunku policji nałożył ciężko rannemu opatrunek Grabowiecki ostatkiem sił zerwał jednak bandaże, uniemożliwiając wszelki ratunek. Przewieziony do szpitala żydowskiego, zmarł niebawem.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

W CZĘSTOCHOWIE centrum miasta, kamienica 44 ubikacje, sklep, ogród, dochód miesięczny 600 zł. 10 minut do Katedry — 15 do dworca sprzedam zaraz. Wpłata 26 tysięcy. Wiadomość: Częstochowa, Narutowicza 38. 291

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2452

DOM NOWY dwa piętra, dochodowy skanalizowany, 20 ubikacji (zajęte), podwórko duże, ogródek owocowy, zabudowania gospodarskie, 18 lat wolny od podatków, dający 10 procent od włożonego kapitału, lub plac przy Królewskiej 105 prętów w całości lub częściowo sprzedam. Moniuszki 14, gospodarz. 128

LOKALE

W CENTRUM Sosnowca pokój umeblowany, łazienka, wygody z utrzymaniem lub bez wynajmę inteligentnemu panu(ni)— od 1 lutego. Tylko chrześcijanie. Informacje telefon 617-34. 311

4 POKOJE z kuchnią nowocześnie urządzone do wynajęcia przy Sądzie Okręgowym, Sosnowiec, ul 1 Maja 14. Wiadomość u gospodarza 232

ROZNE

RYSOWNIA pracownia haftów bielizny. Haft maszynowy, mereżki, okrętka, aplikacje. D. M. C M Brzozowska, Małachowskiego 2d, wprost Banku Polskiego. 354

ZAKOPANE pensjonat „Borek", zarząd właścicieli, tylko dla zdrowych, ciepła i zimna woda w pokojach, garaż, obok tereny narciarskie, ceny niskie. 374

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ Funduszu Bezrobocia zgubił Mieczysław Skwarek, ul. Rudna 1 371

POSADY i PRACE

POTRZEBNA bufetowa restauracyjna. Sosnowiec, Piłsudskiego 2. Bar Teatralny. 378

SPAWACZY wykwalifikowanych, acetylenowych, z praktyką, poszukuje fabryka w Sosnowcu. — Zgłoszenia ze świadectwami i referencjami do Administracji pisma pod „Spawacz" 373

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE Sienkiewicza 41 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Ragińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURIERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI